

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 120 Mk
Prenumerata m. s. g. za we Lwowie 2500 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 2700 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicę 3200 Mk
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140 854
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie, każdego dnia po południu.

Niebezpieczeństwo krachu walutowego. Powstanie komunistyczne w Nadrenji. -- Ujęcie śmiałej szajki złodziejskiej we Lwowie.

USTĄPIENIE WOJEWODY DOWNAROWICZA (POLESIE) I MICKIEWICZA (WOŁYŃ)

Warszawa (telef.) (z) Wojewoda Poleski Downarowicz i wołyński Mickiewicz ustąpią w krótkim czasie ze swoich stanowisk ze względu na przebieg wyborów w tych województwach.

GRUPA STAPIŃSKIEGO ZMAŁAŁA DO 2 POSŁÓW.

Warszawa (telef.) (z) Grupa Stapińskiego licząca poprzednio 12 posłów, ma obecnie tylko 2, a mianowicie posła Kremę i Wewińskiego.

† PROF. ERAZM MAJEWSKI.

Warszawa (telef.) (z) Wczoraj wieczór zmarł prof. uniw. warsz. Erazm Majewski, autor znanych dzieł i prac z zakresu archeologii.

POSŁOWIE DO SEJMU P. P. S.

Z LISTY PAŃSTWOWEJ.

Warszawa (Telef.). (z). Z listy państwowej P. P. S. wchodzi do Sejmu ci posłowie, którzy przepadli przy wyborach, a więc dr. Diamand, — Siemiądzki, Perl, Chołówko, Adamek, Szczyrkowski.

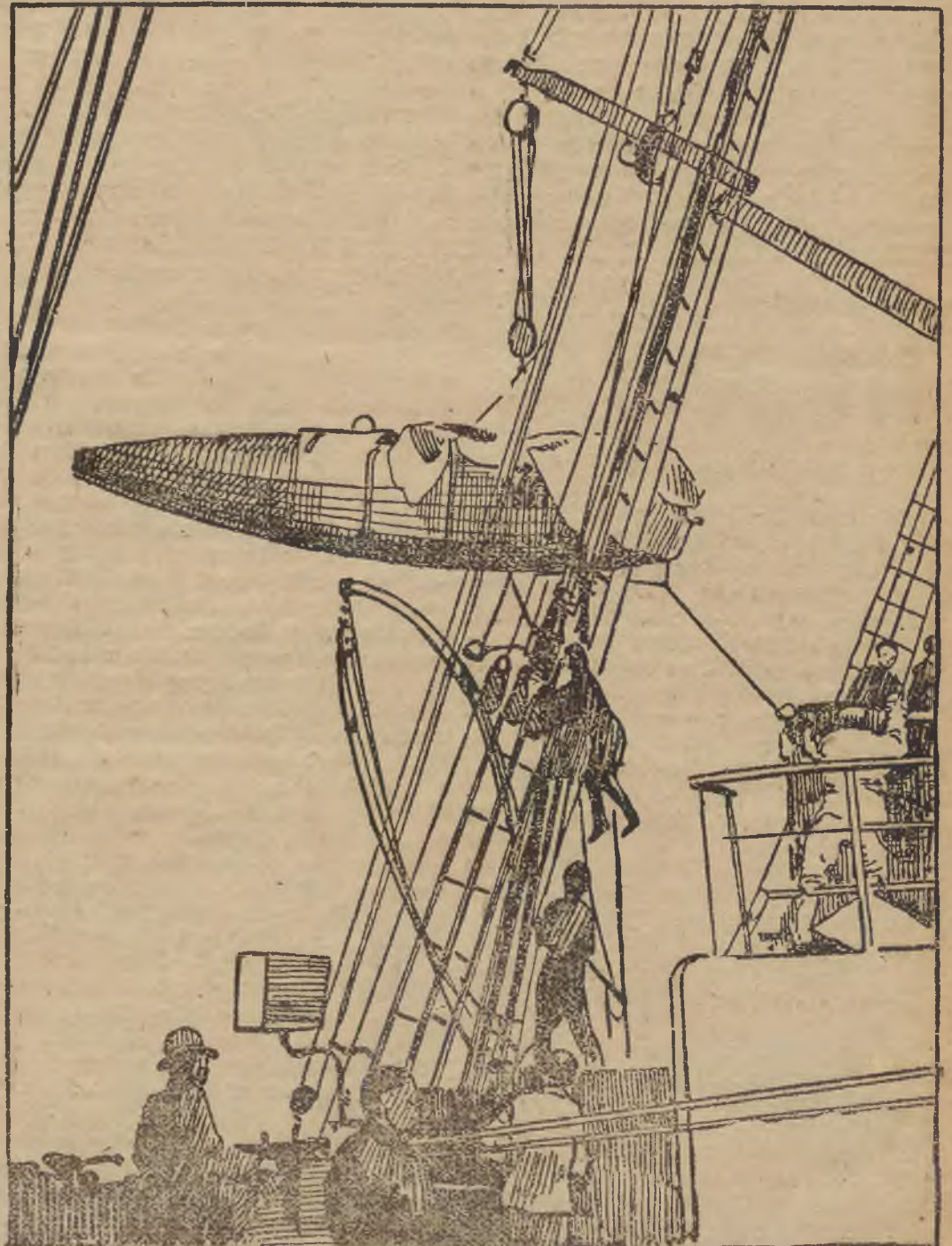
PREZYDENT REPUBLIKI LOTEWSKIEJ.

Ryga. (AW). Prezydentem republiki lotewskiej wybrano 14 bm. poprzedniego prezydenta J. Czaksę 92 głosami na 98 głosujących.

BANDYTA GÓRALSKI SKAZANY NA ROZSTRZELANIE.

Warszawa. (Tel.). (z). Dnia 14. bm. odbyła się w łuckim sądzie okręgowym doraźna rozprawa przeciw słynnemu bandycie Góralskiemu (a którym w swoim czasie pisał'smy). Został on skazany na śmierć przez rozstrzelanie a usiłował przedtem popełnić samobójstwo — przez powieszenie. —

Nowa wyprawa do bieguna północnego.



Wyładowywanie samolotów, za pomocą których odbędą się próby dotarcia do bieguna północnego. Wyprawą tą kieruje słynny badacz Amundsen.

„Zwycięstwo“

Sytuacja jaka wytworzyła się po wyborach, przypomina nieco sytuację, jakiej byliśmy świadkami podczas wielkiej wojny, kiedy to mocarstwa centralne ciągle zwyciężały a de facto tylko myślały o szybkości zawarcia pokoju. Ich zaś przeciwnicy skrzętnie obliczali siły i niezrażeni żadnym niepowodzeniem, pracowali konsekwentnie nad zniszczeniem przeciwnika. Mocarstwa centralne zwykle po odniesieniu jakiegoś większego sukcesu wysuwały myśl pokoju i porozumienia. Ale entente się na to nie brała i (opierając się na obliczeniach dr. Stefana Dąbrowskiego??) pro wadziła wojnę do skutku, do zwycięstwa.

Podobnie ma się rzecz teraz. Ch-je-na zwyciężyła na papierze, zdobyła poważną liczbę mandatów, rozgromiła swojego wczesnego sprzymierzeńca „Zjednoczenie“. Zresztą mniejsza o to, kogo zwyciężyła, w swym przekonaniu odniosła zwycięstwo. Ale na dyktowanie warunków pokoju przecież zdobyć się nie śmie, tylko o pokój prosić. Zwycięstwo nie przyda się ósemce na nic, większości w Sejmie nie stworzy, czyli wynik owego zwycięstwa żaden. A tu by trzeba wziąć ster rządów w ręce by fundatorom funduszu wyborcze

go choć w części zwrócić kapitały, w interes włożone.

Jak to zrobić?

Najpierw zabrał głos najhuczniej świeżo upieczony poseł p. Stroński i poprostu pogroził. Napisał w „Rzeczypospolitej“, że Ch-je-na nie pozwoli na utworzenie większości przeciwnej, większości z lewicy i mniejszości narodowych. Nie pozwoli i bawła. Więc obstrukcyja, może zamach stanu faszystowski. Kto to może wiedzieć, co się snuje po głowie nowego posła.

Doświadczniejszy od niego p. Dmowski pomyślał sobie: „nie tędy droga“. Groźba mi tu się nic nie wskóra. P. Dmowski przybrał gest wspaniałomyślnego zwycięzcy, który swej armii zabrania d'uzżej pastwić się nad przeciwnikiem. „Należy do nowego sejmku wejść bez nastrojów wojowniczych agitacji przedwyborczej z dobrą wolą złożenia większości, która by stała na straży interesów polskich“. P. Dmowski był o tyle przyzwyczajony, że się do Sejmu wybrać nie pozwolił, ale jako mentor polityczny endecyji udziela rad i wskazówek i powiada bardzo mądrze: możecie najwyżej robić dobrą minę, siły nie macie więc musicie się łasić do tych, na których plułście, przedewszystkiem na ludowców. Ch-je-na w swej zacietrzewionej głupocie pożarła p. Skulskiego, wiecznego mediatora z pod kasztanów sejmowych oraz zdła

wiła kompromisowy klub pracy konstytucyjnej teraz chyba weźmie sobie żydków jako pośredników z ludowcami. Wszak to stara polska tradycya, że żyd pośredniczył między szlachcicem a chłopem. Tu jednak trzeba będzie drogo zapłacić za pośrednictwo.

Ale p. Dmowski to głowa partyi, więc jego głos może i musi uchodzić za partyjny więc się musiał odezwać ktoś z poza partyi, względnie ponad wszystkie partye: prof. Eugeniusz Romer.

Nie wiemy, czy profesor Romer płaci wkładkę do Związku ludowo-narodowego, czy nie, ale wszyscy wiedzą, że jest jawnym i zdeklarowanym zwolennikiem endecyji i jednym z przywódców partyi ósemkowej na uniwersytecie lwowskim. Nie wiemy, czy artykuł profesora Romera w „Słowie Polskim“ pisany był z własnej duchowej potrzeby autora czy też na „najwyższy rozkaz“ W każdym razie ukazał się w „Słowie Polskim“, a to wystarcza.

Przywdziawszy tedy szatę bezpartyjną z właściwym sobie temperamentem różnie prof. Romer endekom prawdę i powiada: zwyciężyliście, ale wasze zwycięstwo może doprowadzić do katastrofy państwa, jeśli zechcecie stworzyć rząd prawicy. Na końcu uwag, które właściwie dowodzą, że zwycięstwo endecyji musi do

STEFAN GRABIŃSKI.

IRONJA.

(Dokończenie.)

Tak miały lata, płynęły dnie, godziny. Mistrz kuł ciągle, wciąż tworzył. A że zbyt pięknie miał mu się świat pod ciosem dłuta, zbyt wyniosłe, że tylko po szczytach umiał wzrok zawieszać, tylko po niebotycznych zamczyskach rozpinać orle loty — przeto odstąpił go ludzie i pod kres żywota ujrzał się samotnym. I wtedy stał się jak ogród przedziwny pośród paszczystej pustyni; im silniej go ścisnęły wokół oschłym żarem płone pustkowia, tem pełniej rozkwitał, tem pyszniejsze puszczał z siebie pęce. I miotał dookoła owoc ściągły, dostały słońcem a siódki — rozwijał pęki rozkoszne świeżością maju, wyrzucał z piennego wnętrza bukiety kwiatów coraz dzwonielszych, subtelnych jak drgnienie myśli, cudownie pościętych...

I czuł radość wielką, bezkresną, radość Boga-Ojca w siódmy dzień stworzenia, świętą i czystą...

Już od dzieciństwa wydawało mu się żyć nie czemś niepojęcie pięknem, cudnie nieokreślonym, jakąś wybuchającą dziedziczą obrzymich, dziewiczych lasów, pośród których błądzić było upojeniem. Oczy jego jak u dziecka duże a ciche rozwierzały się w ciągłym zdumieniu. Zapatrzone w piękność świata przysłaskły wczystem podziwem, zatopiły się w bezmiarze uwielbienia. Śnił na jawie majaki piękne, baśniowe, snuł przedzę czarów przedziwną, dzierżgał na krosnaci

tajemnych opowieść o cudzie... Tkan dziwów...

Promień słońca co przeciął ukośnie tafle kryształu, rozstrzeliwał mu się w wizję mirjadów światła, mgodiwą do osłepienia, roztańczoną do szau. Lza zabiłkana gdzieś na chwilę w oku dziaćka krwawia mu serce rozpaczą, wywołując twory rozekane krzywdą i bólem. Przelotny uśmiech warg kobiecych rozperścieniał się w złociste giorze szczęścia, perlił srebrem, opalem, grał zjawą podniebnych rozkoszy. Nurzał się w życiu odurzony, zachwycony, pijany. Od czasu do czasu wychylał się z czarownego odmetu i obrzucałwszy go lednem, wszechobejmującym spojrzeniem, tworzył prelekcye myśli gigantyczne, zakute w zrysy olbrzymie, skróty momentalne, jak skra prądu przesywające ciemnie na wylot. I tak powstawały rzeczy niezwykłe, jedyne, pierwsze na ziemi...

Mistrz ciosał posąg po posagu i oddawał na wolę morzu. Nie widział zespołu dzieł, lecz każde z osobna; morze je miało dopiero skupić daleko gdzieś u brzegów lądu, ułożyć w całość zestrojoną i okazać pracę całego życia. Przeto czekał ufnym i spokojnym o przyszłość, zlecając falom fragmenty ducha...

Aż nadszedł dzień ostatni, dzień, który miał mu wawnić trud życia w całej pełni, zaświadczyć że był dobry, że plenny. Więc wsiadł w łódź z koralu, bluszczem obciążoną, b'siorem wysłaną i złotem i ujął w rękę ster-zeglarz wielkich lotów...

Płynął dni wiele, gdyż daleko unosiły fale dary, któremi hojnie obsypywał ludzi. Dopiero z końcem dnia siódmego ujrzał w oddali olbrzymi posąg u czoła lądu. Ułożyło go morze z wszystkich tych, co oddawał w dom przez znołny, twórczy żywot.

I uradował się w sercu mistrz, bo posąg był potężny i szczytem nieba sięgał. Podpły-

wał tedy bliżej, by spojrzeć mu w lice, by znaleźć swą prawdę całą, ucielesnioną. I zajrzał jej w twarz, tej prawdzie swej doli, która mu życie schłoneła, stargała rąk siłę — zajrzał w oczy tej prawdzie swojej... O czemuż nie zginął przed czasem?...

Bo wprawdzie rozpoznał swe dzieła, dopatrzył ich się w częściach, odnalazł swe pomysły — lecz zdradzieckie morze zesta-wiło je w tak ohydny sposób, ułożyło w tak potworną całość, że najdziksza fantazyja piekła nie mogłaby wyrzucić z swych czeluści bardziej obmierzłego plodu...

O złe, o szatańskie morze! Żem ci dał serce me, duszę, żem życie ci rzucił w dół hojnie, przeszedł w bólu dla cię moje twórcze noce — zdeptało mnie morze!

Żem ci się przyniósł w ofierze, żem w czystej poświęcił się szacie, tajni twoich strzegł nieskałanie — zdradziło mnie morze!

Żem chciał cię mieć pięknem, dostojnem, świat skłonić do stóp twych w zachwycie, żem cię jak świętość piastował — zabiło mnie morze!

O złe, o szatańskie morze!...

Słońce zatapiało w falach złote struny zachodowej harfy, grając hojności smutku za umarłych. Melodyja brzmiała krwawa, pieśni-rozpacz wieczorowa pośród pluskotu wód. Nowowe skurcze wód rozprowadzały w nieskończoność ociekające złotogłowem piany, to znów krzepły niby zastygłe w ruchu...

Błądne orszaki mew, rozbite w dzikiej gońbie — łopoty skrzydeł ciężkie, seame — bezbrzeżny smutek skalnych raf...

Wiatry smęcą — słyszysz? — bujne, wolne dzieci...

A tam gdzieś w górze, w przestworzach błękitu uśmiechnięta cicho zagadka — wiecznie młoda, zwycięska, wiecznie obojętna Ironia życia...

prorowadzić do klęski państwa, czytamy o partyi, „która z wojującej wstąpiła w szeregi panujących, musi z miejsca swą psychikę zmienić a nerwy swe musi wzmocnić a uspokojona, taktykę postępowania zmienić!“

Artykuł jest pisany arcyprzemysłnie, w myśl zasady niemieckiej, że najlepszym kłamstwem jest prawda! Prof. Romer pisze najszczerzą prawdą, ale rzecz jest napisana tak, żeby żaden z przeciwników nie mógł brać tych słów jako wyrazu poglądów prawicy, gdy tymczasem one tym wyrazem są. „Niestety“ — może sobie powiedzieć prawica!

„Partya, która z wojującej wstąpiła w szeregi panujących!“ Otóż inde irae! Należało napisać „partya, która — jakby się wydawać mogło — z wojującej wstąpiła w szeregi panujących“. Wszak oto chodzi, jak pokryw kleskę, która ma wszelkie pozory zwycięstwa. Postarano się między innymi o głos meża, który w t. zw. szerokich kołach uchodzi za autorytet naukowy. Ale i to nie pomoże.

Wybory, które pochłonięły szalone kapitały prawicy, zwycięstwa jej nie dały, nie przeszła ona do „panujących“. Rządzić sama nie może, a gdyby chciała, rządząc, spełnić życzenia tych kapitalistów, którzy ją finansują, wywołałaby katastrofę. Trzeba więc szukać sojuszników za wszelką cenę, trzeba rzucić buńczuczną minę zwycięcy i szukać poparcia. Chwila jest istotnie dla rozwoju politycznej myśli w Polsce decydująca. Nie znajdzie się chyba żadne stronnictwo uczciwe, któreby z Ch-je-ną chciało iść ręką w rękę i po rzekomą wygraną kampanii wyborczej dopomogło jej do zwycięstwa. Teraz jest chwila do organizowania się demokracji polskiej w obliczu istotnej klęski endecji, kiedy ona de facto bezsilna ogłada się za sojusznikami, drżąc na samą myśl o rozwiązaniu nowego Sejmu, gdy na nowe wybory nie znajdzie się już tyle funduszków. Wynik wyborów nauczył wszystkie partie środka, że tylko przez zwanie się w jedną organizację mogą liczyć na przeprowadzenie do Sejmu swoich przedstawicieli. Niema do stracenia ani chwili, należy natychmiast przystąpić do pracy organizacyjnej w wielkim stylu, a wynik wyborów brać za to, czem jest: za klęskę Ch-je-ny, która robi dobrą minę a czuje, że niczego zdziałać nie zdoła. Te trzy stonowane głosy: Stroński, Dmowski, Romer, to głosy roznaczy tego obozu, który pod pozorem walnego zwycięstwa poniósł klęskę, rozgromił swych własnych sojuszników i został sam, zniechęcony przez wszystkie inne partie i zdrową część społeczeństwa.

Sojuszu z endecją po jej rzekomym zwycięstwie nikt nie zawrze. Daremnie wyciąga rękę do zgody ku tym, których plugawiła i na których plwała. Gdyby zresztą w obozie prawicowym przeważał głos ludzi poważnych i mądrych, jakich tam nie brak, możnaby podjąć przynajmniej próby porozumienia, ale czyż z obozem któremu ton nadają krzykacze i fana-

tycy, chciwi władzy i rządów — można mówić?

Niema więc z Ch-je-ną zgody i sojuszu. Jest czas najwyższy, by się organizować do następnych, niedalekich wyborów i rozprawić się definitywnie ze „zwycięzcami“, których zwycięstwo istotne do prowadzićby musiało państwo do katastrofy.

Z prasy ukraińskiej.

Atak na ukraińskich posłów.

„Swoboda“ pieni się ze złości, że ludność ukraińska (Małopolski Wsch.) wybrała przeciw pięciu własnych posłów do Sejmu polskiego, mimo szalonego terroru, szerzonego przez Petruszewyczowców przeciw udziałowi w wyborach. Artykuł wstępny „Swobody“ obrzucający stękiem błota polskie wybory i charakteryzujący „gwałty i terror“ polski — nie nadaje się do powtórzenia. Ostatni wyrok „Swobody“ o postach ukraińskich jest taki, że nie mają oni prawa reprezentować narodu ukraińskiego w b. Galicyi Wsch., ale tylko „polską służbę folwarczną, policyantów i tych żydów, którym p. starosta kazał oddać na nich swe głosy“ „Swoboda“ zapowiada też różne statystyczne rewelacje na temat ostatnich wyborów.

Cały artykuł pisma ukraińskiego jest najlepszym dowodem, jaką solą w oczach polityków ukraińskich jest tych „pięciu posłów“, bawiących już w Warszawie!

„Swoboda“ o straceniach czortkowskich.

Ukraińska „Swoboda“ daje bardzo obszerny sprawozdanie z przebiegu sądu doraźnego w Czortkowie na M. Mielczuku, Szeremecie i towarzyszach. Ze sprawozdania wynika, że „Swoboda“ uważa zabójców Berezowskiego i Jerzychowskiego za bohaterów narodowych ukraińskich. Świadczy o tem choćby taki pasus, jak doniesienie, że obrońca dr. Stefan Baran z Tarnopola spisał z zasądzonymi, Mielczukiem i Szeremetą, ich biografie dla historyi.

Zanotowano też, że skazani ucałowali się przed śmiercią serdecznie z obrońcami swoimi i hardo poszli na śmierć. W następnym artykule podaje „Swoboda“ wyczerpującą biografie obu rozstrzelanych młodzieńców.

Wyrazy współczucia z powodu śmierci śp. Twerdochliba.

„Ridnyj Kra“ podaje w ciągu dalszym wykaz listów kondolencyjnych, nadesłanych do Redakcyi i do rodziny z powodu tragicznej śmierci śp. prof. Twerdochliba, zamordowanego przez politycznych skrytobójców. Kondolencje nadesłali: głośny słowianofil, dr. I. Polak z Brukseli, młody polski sławista, dr. Jerzy Pogonowski z Zagrzebia, jego matka, p. Pogonowska ze Lwowa, p. Maryan Wirski z Terunia artystka p. Marya Kolesnikowa, p. Józef Kurdydyk, znakomity poeta i patriota gruziński Sergiusz Kuruliszwilli, mecenas dr. St. Hordyński z Czeniwiec, dalej Zarząd „Ukr. Narodn. Jednania“ z Lucka, p. Jadwiga Wójcicka i tđ. Serdeczny list nadesła-

ła zwłaszcza znana pisarka polska, p. Marya Jehnne hr. Wielopolska na ręce redaktora „Ridn. Kraju“ i znanego poety M'ch. Jackowa. W liście tym charakteryzuje polska pisarka śp. Twerdochliba jako jednego z tragicznych samotników w narodzie, ludzi co naprzeciw fali szli z własnym sztandarem, a za ten sztandar oddali życie...

Sprawa Fedaka przed sądem.

(kp) Wczorajszą rozprawę Fedaka i towarzyszy wypełniły przemówienia prokuratora Gürtlera i obrońcy dra Głuszkiewicza.

Prokurator Gürtler, kończąc swe wywody, rozpoczęte przedwczoraj, analizował dowody winy poszczególnych oskarżonych, które znalazły swój wyraz w toku postępowania dowodowego.

Omówiłwszy i objaśniwszy pytania, które trybunał postawił przysięgłym, zakończył prokurator zastrzeżeniem, że nie powodował się w swem przemówieniu chęcią zemsty lub nienawiścią, lecz tylko dążeniem do prawdy materialnej, a przykre momenty krzywd, do znanych przez Polaków, podniósł jedynie w odpowiedzi na manifestacyjne wnioski obrońców.

Zastrzegł się też prokurator przeciw imputowaniu mu słów, których nigdy nie użył, a w szczególności przeciw sprawozdaniu jednego z pism ukraińskich, w którym prokuratorowi włożono w usta słowa, jakoby śp. Twerdochlib był reprezentantem całego narodu ukraińskiego.

Wreszcie zaapelował prokurator do przysięgłych, by wydał wyrok, odpowiadający dobremu imieniu Rzeczypospolitej i czystości ich sumienia.

Obrońca Fedaka dr. Głuszkiewicz zabrał głos z koleji. Kilkogodzinne jego przemówienie, wychodząc swoją argumentacją daleko poza szranki obowiązującego prawa, oparło się na wywodach wyższej etyki, filozofii, ludzkości z obfitymi cytatami z różnych dzieł nauki i sztuki tak pisarzy polskich jak i zachodnio-europejskich. Nie pominięto nawet Indyi. Jednym słowem mowca zmobilizował wszelką pracowitość dla obrony swego klienta wszystko, co tylko nadawało się do tego celu w granicach między Himalaami a Tamizą, wygaszając istny traktat filozoficzny. Tak zresztą widocznie musiało być, skoro trudno było o argumenty w sferze ściśle prawnej.

Dziś rano będzie przemawiał obrońca Szytyka, dr. Szuchiewicz.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski!

Bestja'skie instynkty pana pułkownika.

(kp) Rozprawa przeciw byłemu pułkownikowi ukraińskiemu Fedorowiczowi, która przed naszymi oczyma roztoczyła całe morze nieszczęścia i tragedji ludzkiej, wywołanej dzikimi instynktami człowieka rzekomo kulturalnego, dobiega końca.

Wczoraj przesłuchano jeszcze trzech świadków odwoławczych, którzy jednakowoż nie przynieśli nic istotnego dla postępowania dowodowego.

Zanim zamknięto postępowanie dowodowe, obrońca dr. Hankiewicz przedstawił wnioski

o powołanie do rozprawy nowych świadków, a to

generała Stanisława Hallera,

który z oskarżonych służył przy wojsku przez długie lata, poczynając od służby jednoroczniczej, następnie generała Rogi, pułkownika Kruk-Strzeleckiego, szefa II Oddziału wojsk. w Warszawie i kap. Rogowskiego i w. i.

Obaj generalowie mieli zaświadczyć, że oskarżony Fedorowicz był człowiekiem kulturalnym i porządnym, dwaj następni zaś, że polskie władze wojskowe rzekomo nie dopatrzyły się w postępkach Fedorowicza czynu niehonorowego.

Wnioski te bardzo logicznie zbił prokurator, a trybunał odrzucił je po naradzie.

Z odczytanych zeznań świadków, którzy do rozprawy nie jawili się, znamienne były

zeznanja sędziwi hrabiny Reyowej.

Będąc słabą i starą, nie wychodziła ze swego pokoju w czasie, gdy we dworze rozgrywał się krwawy dramat. O wszystkich dowiadywała się od służby. Pana Fedorowicza jednak miała „przytemność” poznać. Wpadł on do jej pokoju z granatem ręcznym w rękę i obszedł się z nią w sposób niehumaniczny i brutalny, a po prostackiej scenie

kazał ją aresztować i prowadzić dość daleko, mimo rozpaczliwych próśb jej córki, by zlitował się nad siwymi włosami matki.

Po zamknięciu postępowania dowodowego wygłosił

prokurator dr. Pakiowski dłuższe przemówienie.

którego słuchała liczna publiczność, zaciękwiona rozprawą. Przemówienie prokuratora dreszczem przejmowało słuchaczy, przedstawiając im w zwięzłej formie całe morze krzywdy ludzkiej i przewrotności oskarżonego. Z nieublaganą, świętą logiką zebrał prokurator dowody, które przyniosła rozprawa. Oskarżony był w Mikulińcach

bohaterem placu i penem samowładnym, oskarżony zaaranżował to wszystko, co się tam działo.

I przebiecie bagnietem bezbronnego porucznika Hałata i bezlitosne rozstrzelanie porucznika Mieleckiego, masową rzeź żołnierstwa i rozpasane rabunki. W znakomity sposób polemizował prokurator z obroną oskarżonego, który twierdził, że Mielecki zgwałcił na skutek wyroku sądu doraźnego; mowca wykazał, że nie mogło być mowy o sądzie, skoro Mielecki ani sekundę nie był przesłuchiwany, nie mogło też być mowy o przesłuchaniu w ciągu krótkiego, kilkuminutowego czasu, który oddzielał aresztowanie śp. Mieleckiego od śmiertelnej salwy karabinowej.

Spokojny wywód prokuratora wywarł na wszystkich niesłychanie silne wrażenie. Dzisiaj rano nastąpi przemówienie obrońcy. Wydanie wyroku jest również dzisiaj jeszcze spodziewane.

Kradzież całego tabernaculum w kościele.

(kp) Kościół w Smogulcu, powiatu wągrowieckiego padł onegdaj fiarą zuchwałego świętokradztwa. Włamali się tam jacyś zuchwali złodzieje i skradli z głównego ołtarza całe tabernaculum, które ważyło 3 d. 4 cetnarów, ponadto dywan i pokrywkę cynową z ołtarza.

Tabernaculum było z wierzchu brązowe, od wewnątrz zaś pokryte stalią. Zamykało się, jak kasa na pieniądze. Wewnątrz tabernaculum znajdowała się srebrna puszcza z pozłoczoną kapą, a w niej hostje konsekrowane, co naturalnie wszystko uległo wraz z tabernaculum kradzieży.

Materiałna szkoda, wyrządzona tą kradzieżą wynosi 2 do 3 milionów marek.

Przeszło kilometr materji skradzionej.

(kp.) Z Łodzi donoszą, że w noc z 8. na 9. listopada br. nieznanymi sprawcami dokonano włamania do firmy J. Wiesel, przy ul. Sienkiewicza 47 i skradli znaczną ilość towaru.

Złodzieje zabrali 42 sztuk półedwabnej materji na podszewkę w kilku kolorach, w łącznej ilości 1 53 metrów, ponadto 316 rolek wstążek jedwabnych.

Szkoda, wyrządzona kradzieżą, jest bardzo znaczną. Za sprawcami zarządono poszukiwania.

Ze sali odczytowej.

TO RHAMA.

Sprawozdanie moje z drugiego wieczoru w sali Sokoła przypadło właśnie na czas strajku drukarskiego, a po nim straciło już na aktualność. W sobotę ubiegłą odbył się wieczór trzeci z rzędu, mało różny treścią od poprzedniego, łącząc je zatem w jedno sprawozdanie wspólne.

Zamiast podawać szczegóły eksper-

mentów, bezwartościowe dla nieuczestniczących, a znane widzom dokładnie, omówię pokrótce cechy, charakteryzujące obu eksperymentatorów. Radwan jest już znany publiczności łwowskiej od dawna, gdyż już przed laty kilkunastu występował tu z produkcjami, popularyzującymi zagadnienia sugestywne i hypnoetyczne. W tym samym kierunku idzie nadal i z biegiem czasu zyskał wielki zasób rutyny. Na ostatnim wieczorze pokusił się nawet o małą próbę naśladowania dra Mabuze, podając jednemu z medyków szeregu halucynacji takich, jak pustynia, oaza, karawana i t.p.

Produkcyjne tego rodzaju, jakkolwiek nie nowe, przedstawiają niewątpliwą wartość popularyzatorską dla publiczności dojrzałej.

Chybione natomiast, a nawet wprost szkodliwe, mogą być takie produkcyjne wobec młodzieży szkolnej, jak to miało miejsce w niektórych gimnazjach działając bowiem zbyt wstrząsająco na wrażliwy umysł dziecięcy, i zachęcając do prób podobnych, nieraz bardzo zgubnych w następstwach.

To Rhama przedstawia typ, napotykanym w Europie tylko wyjątkowo. Ci z pośród widzów, którzy zaznajomili się nieco ze zasadami hathajogi, mogli słusznie określić To Rhamę, jako „kawalek fakira”. To co on na swych wieczorach produkował, wykonywując faktycznie fakirzy indyjscy i derwisze mahometanicy. Dla Europejczyków dają te produkcyjne przykład, że zdolności tego rodzaju nie są przywilejem wyłącznym rasy żółtej, lecz może je zdobyć każdy, kto rozwinię w sobie zasób woli odpowiednio silnej. To Rhama pracował nad sobą od lat pięciu, jak sam wspominał, a nie miał żadnego nauczyciela, któryby mu udzielał rozkazów i kontrolował postępy. Możliwym jest zatem każdemu rozwinięć w sobie podobne własności, jeżeli ma wolę żelazną i nie obawia się niebezpieczeństw. Jak każdy hathajogin, wykonywa i To Rhama produkcyjne swe w transie młej lub więcej głębokim. Traci wówczas przytomność i zdany jest bezwładnie na swe otoczenie. Napięcie krwi wzmagają się do granic nieraz wprost nieprawdopodobnych, tętno wynosi 180—250, i gdyby go w porę nie obudzono, uległby atakowi apopleksji.

Cechą hathajogi jest właśnie ów trans, owa zmiana stanu świadomości. Jest tu rzeczą podważoną, że trans ten jest w niektórych tylko wypadkach głęboki, aż do katepsji, a w innych tak płytki, że nawet niedostrzeżalny dla oka niewprawnego. Te własności fakirów, które budzą nasz słuszny podziw, możliwe są tylko w różnych stadiach transu. Radzajogini jedynie mogłby je ujawnić z pełną świadomością, ale... radzajogini nie popisują się nigdy publicznie.

Między produkcyjami To Rhamy były i takie, które należą już do dziedziny jasnowidzenia, a to te, w których opisywał osoby poza nim siedzące. Czynił to jednak w transie głębokim, a charakter tego, co widział, był powierzchowny. Opisywał pozycję, wygląd i ubranie osoby, było to zatem widzenie niejako materialistyczne. Do wyższego hathajogin wnieść się nie zdoła, chociaż nie da się zaprzeczyć, że to „niższe” jest niezwykle trudne.

Wartość produkcyj To Rhamy tkwi nie w tem, jakoby podawał przykład godny naśladowania, lecz w tem, iż dowodzi doświadczalnie możebności takich zdolności u każdego człowieka.

Swit.

Nowa wyprawa do bieguna północnego.



Roald Amundsen, kierujący nową wyprawą do bieguna północnego, do którego ma nadzieję dotrzeć za pomocą samolotu. Amundsen wyruszył obecnie na okręcie „Maud” wraz z pilotem, porucznikiem Omdahlem i zatrzymał się przy Point Barrow, północnej kończy nie Alaski, gdzie urządził sobie kwaterę zimową. W ciągu zimy przygotuje Amundsen dwa samoloty, które wyładował z swego okrętu, a na wiosnę odbędzie lot do bieguna.

Nasz fejleton.

W najbliższych dniach rozpoczniemy druk najgłośniejszej dzisiaj powieści kryminalnej p. t.:

„Dr. Mabuse”

słynnego pisarza Norbert Jacquesa.

Dr. Mabuse

to demon zła czasów powojennych. Zrodził się w gorączce nowoczesnej i owładnięty szalonym pragnieniem panowania, depce po karkach ludzi, którzy nie mogą mu się oprzeć.

Dr. Mabuse

jest hipnotyzerem, szmuglerem, spekulantem walutowym i zawodowym graczem. Ukazuje się w potajemnych szulerniach coraz to w innej postaci. Naprawdę sprawiedliwość usiłuje z nim walczyć.

Dr. Mabuse

wymyka się jej zapomocą genialnych sztuczek. Wreszcie zjawia się człowiek zdecydowany na wszystko, który stacza z demonem zła nieubłaganą walkę. Tym człowiekiem jest

„prokurator Wenk”

obrońca społeczeństwa i porządku publicznego. Historia tej walki, która pomysłowością, obrazem i grozą sytuacji przewyższa wszystkie dotychczasowe powieści kryminalne utrzymuje czytelnika aż do ostatniej chwili w niesłabnącym napięciu. Obok sensacyjności tematu

„Dr. MABUSE”

odznacza się niepospolitemi walorami artystycznymi i głębokim ujęciem psychologicznym.

Ujęcie śmiałej szajki złodziejskiej we Lwowie.

(kp) Po dwutygodniowych dochodzeniach, prowadzonych pod kierunkiem komisarza Batorskiego, policja lwowska aresztowała całą szajkę złodziei i blatników, której poszczególni członkowie

Wiśki, służącej, którą namówił do okradzenia swego państwa, gdy ci bawili na świeżym powietrzu. Następnie czuły naręczony sprzedał rzeczy kradzione, pieniądze schował, a swoją ukochaną puścił kantem.

byli indywidualami odważnymi i bardzo niebezpiecznymi.

Głową — szyby nie przebijesz, choć przebijesz mur.

Gremium złodziejskie stanowił Stefan Charczuk, Władysław Bodnar i Kędzior, którzy wraz z innymi mają na sumieniu liczne kradzieże. W Żółkwi skradli oni maszynę do pisania szewcowi Iwańskiemu, tudzież okradli sklep galanteryjny Guttnera, robili występy w Chodorowie, we Lwowie zaś skradli pas transmisyjny w fabryce dachówek za Janowską rogatką, na Kleparowie kosztowności i gotówkę Malwinie Kurzweil i w. i.

Bodnar jest ptaszkiem nieładą. Gdy swego czasu aresztowano go w Kleparowie, opryszek wybił dziurę w murze i przez komin dostał się na wolność.

Aresztowany poraz wtóry usiłował dostać się na wolność przez... szybę, lecz to nie udało mu się. Mianowicie w czasie przesłuchania w urzędzie śledczym przy ul. Jachowicza Bodnar

przyskoczył nagle do okna, głową wybił szybę i chciał przez okno wyskoczyć z piętra na bruk.

Sprzędana naręczona”.

Bodnar bawił także w Krakowie. Tam wyszukał sobie naręczoną w osobie jakieś

Posterunkowi jednak przeszkadzili temu. Złodziei zbiega za nogi i wciągneli go z powro-

MADESLANE.

Okazyjnie niskie ceny materii angielskiej na ubrania, palta, płaszcze, ko tyumy. Import sukna, Pańska 17a, III p. 28076

Kilka tysięcy marek zaoszczędza każdy, kto kupuje **obuwie zwykłe i luksus.** w podwórzu — pod firmą 8647 **Krach i Zimmerman, ul. Halicka 15**

tem do izby. Nameczyli się przytem sporo, bo Bodnar szarpał się mimo, że trzymało go 6 ludzi, a poster. Kowalskiego

ugryził nawet w palec.

Nielepszy jest także Charczuk. Siedząc przed 2 laty w areszcie, dostał on potajmniej od kogoś kosę.

Z kosy zrobił Charczuk piłkę, przeciął nią kraty u okien i uciekł

poczem na fałszywy dokument bujał po świecie.

Prócz złodziei aresztowała policja pas-serów, którzy kradzione rzeczy nabywali, m. l. małżeństwo Blasbergów.

Zona Blasberga, dowiedzawszy się o od kryciu i aresztowaniu szajki złodziejskiej, sama przyniosła srebro Kurzweilowej, nabyte od złodziei, zaś Blasberg przyjechał aż z Mielca i „na ochotnika“ zgłosił się do aresztu.

Przy ujęciu szajki namozolił się pracowicie i z narażeniem życia następujący wywiadowcy: Berezowski, Lorek, Nalepa, Olszań-ski i Róg.

Nadesłane.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

D. BOROWE WELNY
NA UBRANIA I KOSTJUMY
KAMGARNY, SZEWIOTY
KOWEROTY, GABARDINY,
MATERJALY PŁASZCZOWE
WELURY, DE ATY Y

polecane do ajlicz je po cenach
fabrycznych

KATOLICKA MURTOWNIA
TOWARÓW TB SYL IYCH

45. we Lwowie 45.
RYNEK 45 45.

róg ulicy Grodzkich
obok handlu F. Schubutha

I LOTNA SZYFONY
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
ZEFIRY, — OXFORDY,
PERKALE, KRETONY,
FLANELE, — BARCHANY
KOCE CHUSTKI, PLEDY.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

Córka Króla Smalec

znakomity film **dziś KINO CHIMERA.**
30177

PREMIĘ za r. 1922

otrzyma je pi tnie każdy Klient, który
zakupi w magazynie

D. EISENBERG
JAGIELLOŃSKA 11 a.

WYKAZ PREMII.

Przy zakupie towarów za:

Mkp. 25.000 — PREMIA: 3 chusteczki haftowane.

Mkp. 50.000 — PREMIA: 6 chusteczek z ko orowym brzeg. a bo szal hi ma ajowy.

Mkp. 75.000 — PREMIA: Para pończoch prawdziw. fil d'É ose albo leniuszek bardzo strojny.

Mkp. 100.000 — PREMIA: Bluzka markiz towa albo kombinacya.

Mkp. 150.000 — PREMIA: Dziecinna sukienka od 2—6 lat, albo k.szuła dzienna d mska.

Mkp. 200.000 — PREMIA: 3 przydziec. skar etek i para reform dam k., albo koszula nocna d mska.

Mkp. 250.000 — PREMIA: Sukienka domowa, albo szlafrok.

Mkp. 300.000 — PREMIA: Elegancka koszula dziecinn. i f. tusz k dziec., albo 2 pary maitek szyfonowych.

Mkp. 400.000 — PREMIA: Bluzka Crap-ae-c-ine albo sukienka z szewicem.

Mkp. 500.000 — PREMIA: Sukienka dla podotki i garnitur bielizny damskiej. 30191

Ponieważ usilne starania by syna **Władysława Wydrzyń** s niego sprowadzić ze zlj dionie od-rosły za dnego skuku, prze o oświadczy my, że żadnej odowiedzialności za postępek wyżej wymien onego brać nie możemy i d-ów przez niego zaciąganych płacić nie będziemy. 30198

Wydrzyńscy.

Wielmożnemu Panu

Włodził Wydrzyń, ul. Jagiellońska 16
za sumienną, troskliwą i bezinteresowną o-plekę, jaką ctaszał syna me o — tudzież za wyleczenie go z ciężkiej, wprost b zna-licznej choroby — składam tą drogą naj-ardziej podziękowanie. 30150

Marya Schmidowa.

**Zbierajcie złoto i srebro na
Skarb Polski!**

ANDRIEN VELY.

SYN COULOMB.

Są istoty, które zdają się być umieszczone na drodze naszej przez przeznaczenie, by wywołać u nas czyny decydujące. Są to jakby instrumenty woli wyższej. Na pewien okres czasu związane z życiem naszym, na okres potrzebny do spełnienia roli, im wyznaczonej, znikają potem równie nagle, jak się zawiły, z chwilą, gdy rola ta się skończyła. Chociaż zdarzający się dość rzadko, fenomen ten jest jednak istotny i powieściopisarz Roger Saumaise może to stwierdzić w okolicznościach osobistych. Zdaje się nawet, że specjalny ten „wypadek“, którego był jednym z bohaterów, posłuży mu za temat do napisania następnej książki.

Było to podczas próby generalnej w „Comedie Francaise“. W antrakcie zajął się do Rogera Saumaise jeden ze znajomych Lorimel w towarzystwie młodego człowieka.

— Drogi mistrzu, powiedz mi, Lorimel, pozwoli pan przedstawić sobie pana Andrzeja Coulomb, który bardzo gorąco pragnie poznać pana.

Młody eniec skłonił się nisko.

— Proszę mi wybaczyć moje natęstwo, mistrzu, ale kiedy p. Lorimel wymówił pana nazwisko, wskazując pana, błagam go, by umożliwił mi sposobność złożyć a panu hołd. Tak bardzo podziwiamy pana wszyscy w domu. O cieć mój czyta i odczytuje kilkakrotnie pana powieści; umie całe ustępy na pamięć. I nauczył mnie kochać pana od czasu, gdy stałem się człowiekiem. Ach, mistrzu! jakże jestem szczęśliwy, że mogę mówić z panem! Zapewniam, że dzień ten zaważy na szali mego życia!

Lorimel wyjaśnił:

Andrzej Coulomb jest synem pana Prospera Coulomb, wie pan, właściciela drukarni w Bordeaux.

— Właściciela wielkich zakładów drukarskich w Bordeaux! zawołał Saumaise. Oto nazwisko, znane tak dobrze w przemyśle drukarskim i zdaje mi się, że kilka motów ksążek...

— Był to za każdym razem wjaśki zaszczyt dla nas, oświadczył Andrzej Coulomb.

— Więc cieszę się bardzo, panie Coulomb, że mogę uściskać dłoń pańską, panie Coulomb... Literatura i sztuka drukarska są siostrami... Jesteśmy więc z tej samej rodziny... Czy na długo przyjechał pan do Paryża, drogi kuzynie?...

Młody Coulomb poczerwieniał z radości i z próżności młde polechtanej. Z jakąż prostoduszną serdecznością zachowywał się wobec niego ten wielki człowiek? Dodać należy, iż ze swej strony był on sympatyczny dla znakomitego powieściopisarza. Była w nim prostota, szczerłość, zapał, co wszystko razem zjednało mu względy autora. Saumaise czuł od pierwszego wejrzenia pociąg do tego dłuższego chłopca, gołowasa prawie, pociąg dziwny, tajemniczy.

— Jestem w Paryżu przez tydzień, odpowiedział Coulomb. Ojciec mój, którego teraz jestem współnikiem i współpracownikiem, polecił mi, na pierwszy raz, odwiedzić wszystkich naszych klientów... Jaki Paryż jest piękny i zajmujący!...

Odezwał się dzwonek, oznajmiający koniec antraktu. Rozstali się z żalem. A Saumaise powiedział do syna Coulomb'a:

— Miewam często sposobność przejechać się do Bordeaux... Skorzystam z najbliższej, by odwiedzić pana.

Na trzeci dzień, gdy właśnie siedział w restauracji przy obiedzie w towarzystwie pani Martinet, młodej kobiety, z którą łączyło go od lat kilku wzajemne uczucie, do sali wszedł młody Coulomb. Przyzwał go do siebie.

— Proszę się zbliżyć do nas, kochany kuzynek i usiąść przy stole... Zje pan obiad z nami!

A gdy kuzyn wzbraniał się trochę, przyjąwszy zaproszenie Saumaise wezwał na pomoc panią Martinet:

— Co za ceremonie! Odda mi pan to w Bordeaux... Moja droga, przedstawiam ci pana Andrzeja Coulomb'a, bardzo miłego chłopca, poproś go by z nami zjadł obiad.

Syn Coulomb złożył głęboki ukłon pani Martinet i spytał, siadając:

— Dobrze, ale kiedy pan się wybierze do Bordeaux?

— Będziemy tam pod koniec przyszłego miesiąca...

— Będzie więc dla mnie prawdziwym zaszczytem przyjąć państwo w moim mieście.

W kilka dni po tem spotkaniu Saumaise otrzymał od syna Coulomb list z Bordeaux. Młody ten pisał, iż opowiedział rodzicom swoim o poznaniu się ich i zadziernięciu węzłów przyjaznych, oraz że rodzice jego oczekują autora z żoną u siebie.

Saumaise dał list do przeczytania pani Martinet która powiedziała z uśmiechem:

— Najwidoczniej ci ludzie myślą, że jesteśmy małżeństwem... Bo wówczas, gdy je daliśmy obiad z młodym Coulomb, zapomniałem mu wyjaśnić, że nie jesteśmy niem...

— Nie zdawało mi się to koniecznym... Ale oto zaproszenie dość kłopotliwe... Wiesz, że nie mogę nie pojechać do Bordeaux... Chodzi tu o interesy, których muszę sam przypilnować...

— Więc dobrze, pojedź tam, a mnie zostawisz w Paryżu.

— Towarzystwo twoje zbyt mi jest drogie, bym zgodził się na tę kombinację...

— Czy sądzisz, że ja się tak łatwo zgodziłabym na taką ofiarę?... Ale możemy się nie rozstawać. Ale dla rodziny Coulomb będziesz w Bordeaux sam — i sprawa załatwiona...

— I mamy wszystkie szanse, że nas zobać razem na dworcu, w hotelu lub na mieście... Jakaż będzie wtedy sytuacja?

— Kiedy już nie widzę sposobu wyjścia z niej...

Saumaise opuścił głowę, podparł się dłońmi i zamyślił się chwilę parę; potem podniósł się ruchem gwałtownym, mówiąc:

— Ale owszem, jest sposób...

— Jaki?

— Tak, abyśmy się pobrali... Mamy cały miesiąc na załatwienie formalności. To więcej, niż trzeba.

Roger Saumaise poślubił panią Martinet, by móżd przyjąć zaproszenie na obiad do państwa Prosperów Coulomb w Bordeaux.

Potem rozstano się, przyrzekając wzajemnie odwiedzać się, pisywać do siebie. Ale

już nie zobaczyli się nigdy i nigdy nie pisywali. Saumaise nie myślał już o synu Coulomb. I jest prawdopodobnem, że i ten również nie częściej myślał o pisarzu, gdyż nie dał znaku życia.

Spełnił swoją rolę, którą przeznaczył mu los, by służyć przyczyną wypadkową do małżeństwa Saumaise z panią Martinet. Po wypełnieniu tej tajemnej misji powinien był

zniknąć. I tak też uczynił. A kiedy pewnego niedzieli spotkał państwo Saumaise na wyścigach w Longchamp, był o tyle dyskretny, że ich nie poznał, szedł bowiem wówczas pod rękę z przygodną „przyjaciółką“.

Tłóm. z franc. J. W.

— 00 —

Wynik wyborów do Senatu.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE.

Lwów. (Pat) Nieoficyalny ogólny wynik wyborów do Senatu z województwa lwowskiego lista nr. 1 gł. 165372, nr. 2 gł. 34285, nr. 3 gł. 9197, nr. 5 gł. 2282, nr. 7 gł. 281, nr. 8 gł. 131665, nr. 12 gł. 1363, nr. 13 gł. 17411, nr. 14 gł. 951, nr. 15 gł. 3606, nr. 23 gł. 362, nr. 24 gł. 72636, nr. 25 gł. 124. Wobec tego wyniku głosowania prawdopodobny jest wybór czterech senatorów z listy nr. 1, trzech z listy 8, dwóch z listy 24.

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE.

Tarnopol. (Pat) Brak jeszcze sprawozdań z 16 gmin co do wyniku wyborów do Senatu w województwie tarnopolskiem. Wedle dotychczasowych zestawień oddano głosów 146025 z tego padło na listę nr. 1 gł. 56505, nr. 8 gł. 55140, nr. 23 (żydowska) 33686. Województwo tarnopolskie wybiera 5-ciu senatorów. Z powyższych danych, które przypuszczalnie ulegną wielkim zmianom wynika, że lista nr. 1 uzyskała dwa mandaty, nr. 8 dwa mandaty a lista nr. 23 jeden mandat.

WYNIK WYBORÓW Z 12 WOJEWÓDZTW I MIASTA WARSZAWY.

Warszawa. (Tel.) Prowizoryczne dane o wyniku wyborów do Senatu z pominięciem 3 województw, z których niema dotychczas wiadomości.

Warszawa miasto: (4 mandaty) lista nr. 2 jeden, nr. 8 dwa, nr. 16 jeden.

W. Kieleckie: (9 mandatów) lista nr. 1 jeden, nr. 2 jeden, nr. 3 dwa, nr. 8 cztery nr. 16 jeden.

W. Lubelskie: (7 mandatów) lista nr. 3 dwa nr. 8 trzy, nr. 16 dwa.

W. Łódzkie: (8 mandatów) lista nr. 2 jeden, nr. 3 jeden, nr. 8 cztery, nr. 16 dwa.

W. Warszawskie: (7 mandatów) lista nr. 2 jeden, nr. 8 pięć, nr. 16 jeden.

W. Poznańskie: (7 mandatów) lista nr. 7 jeden, nr. 8 pięć, nr. 16 jeden.

W. Pomorskie: (3 mandaty) lista nr. 7 jeden, nr. 8 dwa.

W. Śląskie: (4 mandaty) lista nr. 2 jeden, nr. 8 dwa, nr. 16 jeden.

W. Więńskie: (4 mandaty) lista nr. 1 dwa, nr. 3 jeden, nr. 8 jeden, nr. 16 jeden.

W. Stanisławowskie: (4 mandaty) lista nr. 1 jeden, nr. 8 dwa, nr. 17 jeden.

W. Tarnopolskie: (5 mandatów) lista nr. 1 dwa, nr. 8 dwa, nr. 23 jeden,

W. Polesie: (3 mandaty) lista nr. 2 jeden, nr. 16 jeden, nr. 24 jeden.

W. Lwowskie: (9 mandatów), lista nr. 1 cztery, nr. 8 trzy, nr. 24 dwa.

Brak wiadomości z województwa Nowogrodzkiego, Wołyńskiego i Białostockiego.

Razem mandatów 93. Na liście nr. 1 — 12, nr. 2 — 7, nr. 3 — 6, nr. 7 — 2, nr. 8 — 38, nr. 16 — 11, nr. 24 — 1, Żydzi — 4.

Niebezpieczeństwo Krachu walut.

Spadek walut obcych.

Konjunktury dla marki polskiej zaczynają się przedstawiać dość pomyślnie.

Warszawa. (Telef.) (z) Wczoraj, jak donoszą do „Ekspresa“ w Gdańsku w ciągu całego dnia kurs dolara spadał stale i wreszcie około godz. 10-tej wieczorem doszedł do 6800, co czyni w porównaniu z kursem poniedziałkowym 800 punktów mniej. Za markę polską płacono 45 fenigów. Czarna giełda warszawska zareagowała na ten fakt dość znacznym podniesieniem kursu marki niemieckiej, żądając za nią po 2'30 marki polskiej. Duża podaż

walut obcych nie mogła wczoraj znaleźć w Warszawie zbytu. W kołach spekulantów krąży coraz uporzęwiej pogłoska, że na rynku walutowym wybuchną niebywały krach.

Wczorajsze wiadomości z Gdańska mają być tylko wstępem do wielkiego spadku pieniędzy wysoko-cennych i zupełnej rewolucji na rynku dewizowym.

Najbliższa przyszłość okaże o ile te poglądy są uzasadnione. W każdym razie maksymalne ceny, jakie zdołano osiągnąć we wczorajszych obrotach były następujące: dolary 15700, frank francuski 990, szwajcarski 2900, ruble złote 810000 za 100, srebrne 5300. Jest to spadek dość poważny jeżeli się zważy, że od szeregu tygodni panowała niezmiennie tendencja zwyżkowa. Jeżeli nastroje wczorajsze nie są wywołane chwilowymi okolicznościami, lecz naprawdę odzwierciedlają sytuację panującą na wszechświatowym rynku pieniężnym, to

konjunktury dla marki polskiej zaczynają się przedstawiać dość pomyślnie.

Jest to tembardziej uzasadnione, że marka polska w Zurychu przed dwoma dniami poszła nieco w górę i nie tylko się tam utrzymała na tym poziomie, ale zlekka szła dalej w górę.

ARESZTOWANIE KOMUNISTY DUTLINGERA.

Warszawa. (Telef.) (z). W Warszawie został aresztowany Jakób Dutlinger, sekretarz Centralnego Komitetu Wyborczego partii komunistycznej za wydawanie plakatów i odezw agitacyjnych.

POWÓD DYMISJI GABINETU WIRTHA.

Warszawa. (Telef.) (z). Do Gdańska nadeszła wczoraj wiadomość, o dymisji gabinetu Wirtha. Dymisja nastąpiła na skutek odmowy ze strony socjalnych demokratów, współpracy z niemiecką partią ludową.

JAKIE ZNIŻKI KOLEJOWE PRZYŚLUGUJĄ OFICEROM ZDEMOBILIZOWANYM.

Warszawa. (Telef.) (z). „Ekspress“ dowiaduje się, że oficerom przyniesionym do rezerwy — przysługuje tylko kredytowany przejazd koleją dla rodziny, jak również taki sam przejazd dla bagażu podręcznego do wysokości 80 kg. Co się zaś tyczy przewozu innych ruchomości, to ponoszą je oficerowie zdemobilizowani z własnych funduszy.

PODWYŻKA CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH NIE DZIAŁA WSTECZ. TAK ORZEKŁ SĄD KRAKOWSKI.

Warszawa (telef.) (z). Krakowski „Napród“ donosi, że w sądzie cywilnym w Krakowie toczyła się rozprawa kilku adwokatów krakowskich przeciw krakowskiej spółce tramwajowej o uznanie, że podwyższenie cen biletów tramwajowych nie działa wstecz i że kupione bilety tramwajowe mogą być dalej używane bez żadnej dopłaty. Adwokaci podnosili w swoich wywodach, że mają tu zastosowanie wyłącznie przepisy ustawy cywilnej o dotrzymaniu zawartej umowy, które jednostronnie zmienić nie można. Sędzia przychylił się do wyводу adwokatów, orzekając, że podwyżka cen biletów tramwajowych nie rozciąga się na bilety nabyte przed podwyżką.

Francja nie chce za żadną cenę nowej wojny na Wschodzie.

Warszawa. (Telef.) (z). Dzienniki berlińskie omawiają odmowę przybycia Poincarégo do Londynu i sądzą, że uczynił on to z uwagi na to, iż w Londynie nie mógłby być obecny Mussolini, bez którego udziału Poincaré rzekomo konferować nie chciał. Propozycja odbycia konferencji w czasie późniejszym, w którymkolwiek z miast szwajcarskich, nie odpowiada zupełnie intencji Kurzona, który chciał spotkaniu w Londynie nadać charakter poufnej rozmowy, w sprawie uzgodnienia poglądów co do zajęcia stanowiska w Lozannie. Dzienniki niemieckie spodziewały się w Londynie wielkiego oburzenia z odpowiedzi Francji. Już poprzednio — jak twierdzą — inspirowane organy londyńskie dawały do zrozumienia, że w razie dalszej nieustępliwości Francji wystąpią z rewelacjami o pewnych szczegółach niewyraźnego stanowiska Francji w Konstantynopolu.

Dlatego też komunikat francuski (podany wczoraj przez P. A. T.) uprzedził, jakie to rewelacje, któremi groziła prasa angielska i podał szczegóły w związku z faktem, że gen. Pelle w Konstantynopolu nie otrzymał na czas rozporządzenia o ogłoszeniu stanu oblężenia. „Temps“ zaznacza, że Francja gotowa jest solidaryzować się z Anglią pod każdym względem, lecz tylko o tyle, o ile Anglia swoją taktyką nie doprowadzi Turków do rozprzeżenia mogącego wywołać konflikt zbrojny. Francja za żadną cenę nie chce być wplątana w nową wojnę wschodnią. „Temps“ pisze: „Wrażenie jest takie, jak gdyby pewne elementy chciały postawić Francji do wyboru albo zerwanie entente albo też wplątanie się w nową wojnę na wschodzie“. Wiadomość, że Kurzon zgodził się w sobotę przybyć do Paryża, ma dotychczas potwierdzenia przez prasę berlińską.

Przyjaźń francusko-turecka.

Warszawa. (Telef.) (z). Deklaracje, jakie przedstawiciel Angory poczynił w Lozannie przedstawicielom prasy noszą charakter wyraźnej przyjaźni wobec Francji. Przeczą one wszystkiemu, co w tym względzie przesadnie podała prasa berlińska.

To też w prasie niemieckiej ujawniło się wielkie zakłopotanie. „Berl. Tgbl.“ zupełnie przemilcza te deklaracje, inne zaś dzienniki, jak „Voss. Ztg.“ starają się deklaracje te zbagatelizować.

Zwycięstwo konserwatystów w Anglii.

Londyn (PAT). Wedle obliczenia „Timesa“ uzyskają w parlamencie konserwatyści 322 miejsc, partya robotnicza 95, liberali 76,

narodowi liberali 73, niezawisli 5 i nacjonalści irlandzcy 3. Konserwatyści będą rozporządzali większością 70 głosów.

POSIEDZENIE NAJWYŻSZEGO TRYBUNALU ADMINISTRACYJNEGO.

Warszawa (AW). W piątek 17 bm. odbędzie się pierwsze publiczne posiedzenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Na wokandzie zażalenie Teatru Nowego przeciw zbytniemu opodatkowaniu sztuki „Raj Utracony“.

NAJNOWSZA KOMEDIA POLITYCZNA J. K. BANDROWSKIEGO.

Warszawa. (Telef.) (z). Znany literat Juliusz Kaden Bandrowski napisał trzyaktową sensacyjną komedię polityczną, która ma za temat aktualności naszej polityki. Komedię tę p. t. „Pan marszałek“ złożono teatrowi polskiemu w Warszawie.

Pełnomocnictwo generała Hallera.

WARSZAWA. (AW) Inspektor armii gen. Stanisław Haller otrzymał od Rady ministrów pełnomocnictwo wojskowe częściowo administracyjnej dla zabezpieczenia spokoju w województwach lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim.

Sultan abdykował.

WIENI. (s. W.) Według doniesień „Telegraphen Comp.“, udało się nakłonić sultana do ostatecznej abdykacji.

FERN ANDRA w przepięknym dramacie pod tytuł. **Dziś w**
Hrabianka Cyrkówna **APOLLO**

31135

Powstanie komunist. w Nadrenii.

Warszawa. (Telef.) (z) „Berliner Börsen-Courier“ donosi, że rozruchy robotnicze w Dilseldorfe przybrały rozmiary komunistycznego powstania, które rozprze-

strzenia się w całej Nadrenii. Dziennik ten pisze: odnosi się wrażenie, że idzie tu o próbę mobilizacji w sensie powszechnego niemieckiego komunistycznego powstania.

Polska grozi represjami Gdańskowi.

WARSZAWA. (s. W.) Komisarz Rzpłtej w Gdańsku p. Pluciński oświadczył w wywiadzie, że wobec ciągłych szykan stosowanych do obywateli polskich przez administrację gdańską, rząd polski chwycić się może zawieszenia wszystkich przywilejów i udogodnień dla Gdańska.

W takim razie odpowiedzialność za straty kupiectwa polskiego i gdańskiego spadnie całkowicie na rząd gdański.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 15. listopada 1922

NEOFICJALNA GIEŁDA

Dolary amerykańskie 15725—15825; dyngki i dwójki 15575—15675; dolarów szwedzkie 15500—15600, jed. i dwójki 15350—15600; marki niemieckie 2.75—2.85, setki 2.50—2.75, drobne 2.30—2.50, leje 91.00—96.00; drobne 89.00—94.00, czeskie korony 500.00—520.00, drobne 490.00—510.00, ruble 5-setki 125.00—150.00, setki 125.00—150.00; 25-rublowki 100.00—1.15; franki franc. 980.00—1020.00; funty szteri. 6050.00—7100.00; franki szwajcarskie 2800.00—2950.00; Złota: 20-kor. 58.000—59.500, 20-frankówki 56.000—58.000; 20-markówki 66.000—68.000, 10-rublowki 700.00—720.00, srebro korony austriackie 1030—1070, florony 2575—2625; rapla 4150—4225.

Podrożenie gazu i światła elektrycznego we Lwowie.

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie komisji gazowej, elektrycznej i sekcji finansowej, pod przewodn. wiceprezydenta Stahla, na którym dyr. Tomicki i Zardecki przedstawili konieczność podwyższenia opłat za światło elektryczne i gaz, motywując to podwyższeniem cen węgla o 100 proc. Dyskusja nad tą sprawą zakończyła się uchwałą 15 do 20 proc. podwyżki gazu i 50 proc. podwyżki światła elektrycznego.

Bogaty żebrak robiący dobre interesy.

Na jednej z ulic New Yorku, policyant zauważył żebraka bez nóg. Obserwując go, stwierdził, że dostał on od przechodniów w przeciągu pół godziny przeszło 10 dolarów. Kazał mu iść za sobą. Wtedy żebrak prosił go, aby wsiadł z nim razem do stojącego opodal samochodu i pojechał do komisaryatu. Tu zeznał, że proceder jego przynosi mu tak dużo, że posiada farmę w Dacota za 20 tysięcy dolarów i samochód. — Oskarżony o żebractwo na drodze publicznej — twierdził uparcie, że ma prawo nie wycofywać się jeszcze z interesu, gdyż ma dopiero lat 45.

Czy ci wszyscy ludzie, którzy rozczulali się nad żebrakiem beznogim i sypali mu dolary, nie mogli za te same pieniądze ufundować pożytecznego domu pracy?

I u nas brak organizacji społecznej daje powod do tylu nadużyć i do polerania nieraz bogatych żebraków.

Z teki aforyzmów Alfreda Capusa.

(?) Właśnie ubiegłych dni, kiedy telegramy rozniosły po świecie wiadomość o śmierci sławnego komedyopisarza francuskiego Alfreda Capusa, ukazała się na półkach księgarskich książka, zawierająca zbiór aforyzmów tego pisarza.

W aforyzmach tych wyraża się najlepiej i najdosadniej optymistyczny pogląd Capusa na życie. —

Oto ich wybór:

„Jeśli się mówi, nigdy prawie nie zmienia się przekonania drugich ludzi, za to, jakże często zmienia się wtedy własne swoje przekonania!”

„Bywają kobiety, które nie chcą, aby równocześnie kilku mężczyzn z ich winy cierpiało i trzymają się tylko jednego mężczyzny. To są te wierne kobiety!”

„Wiem o tem, że wielu ludzi pogniwalo się z sobą tylko dlatego, że mieli wspólnych przyjaciół!”

„Wola to broń, której zaniedbywać nie można, lecz należy często czyścić i opatrywać, aby w dniu walki mieć ją w pogotowiu!”

„Bywają mężczyźni, których dobroć zaprowadziła zbyt daleko, tak, jak to nieraz się dzieje z kokieteryą kobiet!”

„Przypadek w niektórych wypadkach — to wola drugich ludzi!”

„W sprawach t. zw. sercowych nie istnieją argumenty, ale emocje. Jeśli te nie zwyciężą — wówczas bywa rozum silniejszy!”

„Starszy mężczyzna może jeszcze kobietę — która upadła, podnieść w swe ramiona, ale nie doprowadzi jej do upadku.

„Czemże dzisiaj jest instytucja małżeńska? Coś bardzo kruche, prowizoryczne. Dawniej człowiek lubiał kobietę i nie troszczył się więcej o nią. Wiedziało się, że to na całe życie i już się tem człowiek nie kłopotał.

„Najniebezpieczniejszą rzeczą w małżeństwie jest to, gdy jedno z małżonków kocha, a drugie czuje tylko obojętność. Bo gdy oboje wzajem są sobie obojętni, to wszystko w porządku!”

Rozmaitości.

(?) **Zatrucie futrami.** Gazety angielskie piszą o tem, że w Londynie wydarzyć się miały wypadki otrucia spowodowane noszeniem farbowanych futer. Zatrucie objawia się najpierw wysypką na twarzy, szyi i karku, powodując zatrucie skóry ze skutkami nieraz bardzo fatalnymi. Po zbadaniu wykazało się w pewnym wypadku, że pochodziło to od noszenia kołnierza futrzanego, zrobionego z królika, awansowanego przez kuśnierza na bobry drogocenne. Wysypka ukazuje się, gdy przy noszeniu farbowanego futra, futro to podczas deszczu nasiąka wilgocią. Chemikalia używane obecnie do farbowania futer zawierają najczęściej ostre trucizny i należałoby istotnie mieć się na baczności przed fałszywymi futrami bobrowymi, lisiami i sealskinami, robionymi ze skórek króliczych.

(?) **Nowy laureat nagrody Nobla.** Nagrodę literacką z fundacji Nobla na rok 1922, otrzymał, jak donoszą ze Stockholmu, powieściopisarz angielski Tomasz Hardy. Nowy laureat należy do starszego pokolenia pisarzy. Urodzony 2. czerwca 1840 na ws., kształcił się początkowo na architekta, ale pociągała go literatura i tej poświęcił się w zupełności. Kierunkiem literackim zbliżył się Tomasz Hardy do Zoli. Znakomity stylistą — umie też odmawiać sytuację żywo, plastycznie, z taką bezpośredniością, że wyczuwa się tu życie i prawdę. To też, gdy jedni krytycy uważają go za naturalistę, drugi podnoszą werzym w jego utworach. Prawdę mówiąc, Hardy nie jest ani naturalistą, ani realistą w swych utworach. Szuka prawdy, jest werystą w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu.

(?) **Na cmentarzu pod Verdun.** Wiadomo z dziejów światowej wojny, jak straszne walki odbywały się pod Verdun we Francji północnej. Na cmentarzu tamtejszym pokazują podróżnym oprócz kaplicy, gdzie na ołtarzu widnieją czaszki poległych obrońców Verdun, także drugi ołtarz ustawiony z 30.000 czaszek. Jest to szczególna budowla. — Na półkach drewnianych ułożono czaszki w kunsztowną piramidę. Okrutna budowla z czaszek ludzkich, cztery metry długości, a jeden metr szerokości. Czy są to czaszki poległych pod Verdun żołnierzy? Przy wejściu wyryto tylko ten napis: „30.000 Crans”. Co za traść w tych kilku lapidarnych literach! Ale skąd i jak zabrano z grobów tyle czaszek, nie nie mówi ten szczególny cmentarz. Trudno przypuścić, aby czaszki te wszystkie pochodziły od poległych w okolicy żołnierzy. Jak głosi wersja — wśród wieśniaków z pod Verdun, nawiedziła kiedyś przed laty mieszkańcy okolicy zaraza i zmiołła bardzo wiele ofiar. Kości tych na zara

zę zmarłych, zostały później wygrzebane. Czy są tu także ich czaszki? Wśród 30.000 czaszek, ustawionych w kunsztowną budowlę, nikt nie próbuje tego sprawdzić. Widok ten robi wstrząsające wrażenie.

padł ofiarą noża sierżant W. P., 31-letni Józef Olma. Z niewyjaśnionej przyczyny został on napadnięty przez dwóch nieznanych wagabundów, którzy zranili go nożem w plecy.

Sp. Jan Grzegorzewski.

Dnia 14. bm. to jest wczoraj, zmarł o godzinie 10-tej w nocy, w tutejszym szpitalu ś. p. Jan Grzegorzewski, senior polskich orientalistów — w 77 roku życia.

Pogrzeb sędziwego uczonego odbędzie się jutro, we czwartek, 16. bm., o godzinie 3-iej popołudniu, z kaplicy Anatomii na cmentarz Łyczakowski.

Ś. p. Grzegorzewski, Wołyński z pochodzenia, poświęcił się od młodości badaniu Wschodu i ludów wschodnich, ich języków, obyczajów itd. Pleszo, kijem w rękę, zszedł cały Balkan, całą południową Słowiańszczyznę, nadto Arabię, Persję itd. Zajmował się też krajoznawstwem i etnologią. Ogłosił cały szereg prac naukowych, popularno-naukowych, opisów podróży, kreślonych niezwykle interesująco. Pierwszą jego pracą naukową był opis „Sassowa i jego okolic”, (Lwów, 1877). Podczas wojny tureckiej w r. 1877, był korespondentem paryskiego „Figara”. Z innych prac jego wymienić należy: „Spółczesną Bułgarię” (1883—1888). Z Rułany: „Ostatnie dni Arkonty i Swantewita”, „Z kresów połabskich” itd. — Wiele rzeczy pojawiło się w „Ateneum” i w innych pismach, gdyż śp. zmarły był także wybitnym publicystą. Przebywając w Zakopanem, zorganizował tam w swoim czasie śp. Grzegorzewski wydawnictwo „Rocznika Zakopiańskiego” —

W ostatnich latach mieszkał stale w Haliczu, oddając się gorliwie badaniom nad polskimi Karaitami, o czym pisał także i w „Wiek Nowym”.

Storany pracą naukową i pracą na kawałek chleba, zmarł weteran polskich podróżników i badaczy Wschodu — w szpitalu, zapomniany przez swoich. Taka to zwykle dola ludzi, co nie umieją błyszczeć, a tylko pracować dla umiłowanej idei.

Czaszki pamięci śp. Jana.

Pismo nasze zamieści o Zmarłym, który był długoletnim naszym współpracownikiem, niebawem osobne wspomnienie.

Nożowcy hulają.

Wypłynęło oko, popłynęła krew.

(kp) Wczoraj przyszedł do mieszkania Franciszka Borsuka przy ulicy Gródeckiej 7 podmaśtrzy murarski Maryan Markowski w liczniejszym towarzystwie. Rozpoczęła się bardzo miła zabawa, której temperaturę podnosiła wódka, tudzież obecność niewiast o liberalne ctyce.

Skończyła się zabawa tak, jak to zwykle bywa. Panowie wypuścili z rąk kieliszki a chwycili za noże, zaś płeć piękna narobiła krzyku. Powstała krwawa masakra, którą zakończyła dopiero interwencja policyj. Borsuk oberwał nożem w głowę, Markowski również nożem w głowę, zaś reszta towarzystwa uciekła. Najgorzej wyszła na tem prostytutka Julia Szabados, Węgierka, która dostała nożem w oko tak ciężko, że oko jej zupełnie wypłynęło.

Borsuka i Markowskiego aresztowano.

W sklepie przy ulicy Piotra i Pawła 9,

Kronika sportowa.



Okręg krakowski.

Wawel — Cracovia 2:0.

Makkabi — B. B. S. V. 0:2.

Okręg warszawski.

Warszawianka — W. K. S. Legja 3:0 (2:0).

A. Z. S. — Makkabi 4:1 (2:0).

Zawody kwalifikacyjne i miejsce w klasie A, przynoszą niespodziewane zwycięstwo A. Z. S., wobec czego A. Z. S. pozostaje w klasie A.

Okręg poznański.

Warta — Pogoń 3:0.

Poznań — Unia 2:1.

Czechy.

Sparta — Hamburger Sportverein 7:4.

D. F. C. — A. F. K. Vrsonce 3:0.

Stan mistrzostw czeskich jest następujący: 1)

Sparta, 2) Slavia, 3) Cechie Karlin, 4) Union—

Žižkov, 5) Vrsovice, 6) Victoria—Žitkov, 7) C.

A. F. K., 8) Nuselski Sp. K., 9) Sparta—Kosire, —

10) Krocchlavy, 11) Kladno, 12) Sparta—Kladno.

13) Meteor Vinohrady, 14, Meteor VIII.

Mistrzostwa wiedeńskie.

Rap'ä — Sportklub 2:0.

Hertha — F. A. C 3:1.

Rudolfshügel — Simmering 1:0.

Vienna — Admira 3:2.

Budapeszt.

M. T. K. — P. T. C. 3:0.

U. T. C. — M. A. C. 3:0.

Kispesti — Technika 3:0.

Vasas — Vivo 1:0.

Őrökves — B. T. C. 2:1.

III. Okręg — Zuglo 2:1.

I. L. K. S. CZARNI, zawiadamia swoich członków, że lokal klubu mieści się obecnie przy ulicy Rutowskiego 8, I. p., na prawo, tam też należy zwracać wszelkie pisma. Zarząd klubu urządza w najbliższym czasie szereg odczytów i wykładów sportowych, zaś sekcja narciarska wleczorzy projekcyjne.

Kroniki bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

TEATR WIELKI.

Sroda 15 listopada o godz. 7 „Cavalerya“ de biut Majerskiej i „Pajace.

Czwartek 16 listopada o godz. 7 „Gebelin“ krotchwila w 3 akt. Wl. Zalewskiego.

Piątek 17 listopada o godz. 7 „Gebelin“ krotchwila w 3 akt. Wl. Zalewskiego.

TEATR MAŁY

Sroda 15 listopada o godz. 7 „Sublokatorka“ krotchwila w 3 akt. A. Siedleckiego.

Czwartek 16 listopada o godz. 7 „Sublokatorka“ krotchwila w 3 akt. A. Siedleckiego.

Piątek 17 listopada o godz. 7 „Sublokatorka“ krotchwila w 3 akt. A. Siedleckiego.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda 15 listopada o godz. 7 „Japonka“ operetka w 3 akt. Benatzkyego.

Czwartek 16 listopada o godz. 7 „Japonka“, operetka w 3 akt. Benatzkyego.

Piątek 17 listopada o godz. 7 „Japonka“ operetka w 3 akt. Benatzkyego.

„Gebelin“ Zalewskiego, którego premiera odbędzie się w Teatrze Wielkim we czwartek jest dokładnym obrazem dnia dzisiejszego ze wszystkim kłopotami naszymi, orgię paskarstwa i tem całym „towarzystwem“ nowobogackich, które rozpiera się w salonach. Świetny typ takiego paskarza pana Kulbasa, tworzy Rasiński. Swoją drogą, że w interpretacji Rasińskiego będzie to tak dobroduszny, miły paskarz, iż może po raz pierwszy nie będzie odnosiło się do niego z niechęcią. Sztuka ma nerw sceniczny i życie.

Debiut p. Majerskiej. W dzisiejszem, tj. środowym przedstawieniu „Cavaleryi“ odbędzie się debiut p. Majerskiej.

„Sublokatorka“ Siedleckiego, której premiera dziś, w środę w Teatrze Małym, spotkała się na wszystkich scenach, na których dotąd była grana z gorącym przyjęciem. Reżyseruje Dyr. Czarnowski. Autor ma być na przedstawieniu.

„Barbara Radziwiłłówna“ grana będzie w sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej. Bilety sprzedaje wcześniej Kuratorium Szkolne.

ODZNACZENIE DYREKTORA p. CZARNOWSKIEGO. Z Belgradu donoszą, że dyrektor lwowskich teatrów miejskich p. Ludwik Czarnowski otrzymał na mocy dekretu królewskiego z 4. listopada br. order św. Sabwy.

Złote goły. W dniu 9. bm., obchodzili em. Dyrektor gimn. i długoletni prof. gimn. im. Adama Mickiewicza p. Franciszek Nowicki z czcigodną swoją małżonką, 50-cioletni jubileusz życia małżeńskiego. Podczas Mszy św. na intencję Jubilatów odprawionej w kościele św. Mikołaja, przez ks. kanonika Sokołowskiego, przystąpili Jubilaci do Stołu pańskiego. Otoczeni czworgiem swoich dzieci, z których Zygmunt inżynier, radca Budownictwa z Krakowa, Dr. Witold, profesor anatomii tutejszego Uniwersytetu, Kazimierz Starosta w Prezydium Województwa krakowskiego i córka Stefania. Najbliższa rodzina uczestniczyła w tej rzadkiej i rzewnej uroczystości i składała życzenia, by Jubilaci w czestwem zdrowiu, doczekali jeszcze wesela dyamentowego.

Polskie Towarz. Politechniczne. We środę — dnia 15. listopada br., o godzinie 6:15 wieczór — odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym p. Inż. Stanisław Fryze wygłosi referat pt.: „Nowa teoria obwodów elektrycznych“.

Dziś w ratuszu WIECZÓR ORŁA „Apoteoza żołnierza polskiego”. Początek o godz. 6-tej.

Reportuar teatrów miejskich na listopad. — Ostatnie posiedzenie Komisji teatralnej, poświęcone było repertuariowi teatrów miejskich na listopad. Referował p. Sznajder. Z utworów oryginalnych zobaczymy „Gobelin” Zalewskiego — (premiera we czwartek) i „Dzieci Ziemi” Ritnera, w dziedzinie muzyki klasycznej „Lohengrin” Wagnera. Projektowany jest również balet „Copelia”. W teatrze „Nowości” ujrzymy „Japonkę” i „Słomianą wdówkę”. W teatrze Małym grana będzie doskonała krotochwila Adama Grzymala Śledleckiego „Sublokatorka” i farsa francuska „Jastrząb”. Z końcem listopada lub z początkiem grudnia grana będzie nowa komedia Brunona Winawera. Po dyskusji repertuar zatwierdzono.

Polski Związek muzyczno-pedagogiczny donosi, że wykład dyr. Mieczysława Sołtysa, odbędzie się 15-go b. m. w Towarz. Muz. I. p. sala XI, o godz. 7-mej wiecz. Po wykładzie zebranie członków.

Wielki Reunion Sportowy z tańcami urządza lwowskie Towarzystwo Kołarzy i Motorzystów, w sobotę, o godzinie 9. wieczór, dnia 18. listopada b. r. w salach Sokoła II., ul. Kętrzyńskiego I. 32, na dochód budowy toru. Wstęp tylko za zaproszeniami, który wydaje Komitet w sklepie WP.: K. Domiczka, ul. Sukstuska 27, Dr. Ruckera i Höllingera, ul. Rutowskiego 8.

Nowi laureaci Nobla. Szwedzka Akademia — uchwaliła udzielić nagrodę Nobla za rok 1921 — profesorowi Albertowi Einsteinowi za jego usługi na polu fizyki.

Nagrodę literacką za rok 1922 otrzymał pisarz hiszpański Jacinto Benavente (autor „Kregu interesów”, granego we Lwowie).

Premię w dziale chemii uzyskał profesor angielski Loddy, asystent słynnego badacza radjum Ruthenfordsa.

Rocznica urodzin króla włoskiego w Warszawie. W sobotę, odbyła się w poselstwie włoskiem w Warszawie uroczystość rocznicy urodzin króla włoskiego Emanuela III. — Życzenia składał cały korpus dyplomatyczny oraz urzędnicy Min. Spraw zagranicznych.

Wilson odznaczony orderem Orła Białego. Z Nowego Jorku donoszą, że we czwartek polski charge d'affaires p. Kwapiszewski, wręczył byłemu prezydentowi Wilsonowi order Orła Białego. Wilson, mimo choroby, zaprosił p. Kwapiszewskiego do siebie i miał z nim dłuższą rozmowę, w czasie której między innymi oświadczył że uważa odznaczenie polskie za najwyższy dla siebie honor, oraz że żywi dla Polski jak najlepsze i jak najszersze życzenia.

Nowa podwyżka taryfy kolei. Na najbliższym posiedzeniu Komitetu taryfowego, które odbędzie się z końcem bm., ma być omawiana sprawa dalszej podwyżki towarowej taryfy kolejowej i przyznania ulg taryfowych dla pewnych gatunków artykułów.

Wyjaśnienie. W związku z notatką „Wieku Nowego” Nr. 6412, z dnia 1. listopada b. r. pt.: „Żołnierz-inwalida na bruku” — proszę o uprzejme zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Zarzut, jakoby z Oddziału chirurgicznego lwowskiego Zakładu leczn. szkolnego inw. wojennych usuwano inwalidów niewyleczonych — oraz jakoby lekarz tego Oddziału dr. Tennebaum bądź na własną rękę ich wypisywał, bądź też zapowiadał podobne postępowanie na przyszłość, nie odpowiada prawdzie.

Usuwanie bowiem inwalidów, potrzebujących leczenia w Zakładzie, dotychczas nie zdarzyło się jest niezgodne z intencjami i przepisami, obowiązującymi Dowództwo Zakładu.

Natomiast zarzut, że w Zakładzie nie udziela

się pomieszczenia inwalidom, szukającym pracy oparty jest na oczywiście nieporozumieniu. Zakład bowiem już w założeniu swym nie jest schroniskiem, lecz leczniczą — której nie wolno przetrzymywać ludzi ponad konieczną, jedynie lekarskimi względami unormowaną potrzebę.

Dca Okr. Korp. Jędrzejewski, Gen.-Dyw. (kp) KAM zaprasza. W najbliższą niedzielę, 19. listopada br., urządza K. A. M. w kawiarni Renaissance podwieczorek, na dochód Wzajemnej Pomocy Medyków lwowskiego Uniwersytetu. — Początek o godzinie 7. wieczorem. W programie są liczne atrakcje, koncert itd.

(kp) Handlowe nędze. Przed kilku tygodniami doniosły dzienniki lwowskie o aresztowaniu Marcina Ruszkowskiego, właściciela firmy handlowej we Lwowie, pod zarzutem milionowych oszustw. Obecnie wypuszczono p. Ruszkowskiego z aresztu śledczego, gdyż stwierdzono, że przestępcy, kierowane pod jego adresem, nie mają zabarwienia kryminalnego, lecz są ściśle cywilnej natury.

(kp) Mydło ze zdechłej rybki. NUZA sprzedaje swym członkom mydło, które ma dziwne właściwości. Sporządzony widocznie z tłuszczów z nadpsutych już ryb, śmierdzi rybami, a użyte do prania, nadaje tem nieprzyjemny zapach całej bieliznie. W następstwie tego czysta chusteczka do nosa śmierdzi śledziem, czystabielną śmierdzi śledziem, a naprzykład małżeństwo, chędogo odziane i obeprane, przypomina dwie ruchome beczki śledzi. Panny tracą głowy z rozpacz — bo każdy amant, zbliżywszy się nieco, nagle skręca nosem i trwożnie cofa się od niej, słowem są gotowe dramaty, jeśli NUZA temu nie zapobiegnie i do kawałka śmierdzącego mydła nie będzie dodawał wiadra wody kolonjskiej.

(kp) Wszędzie nadmiar tytoniu! Skarżą się ludzie, że trudno o tytoń, a tymczasem wszędzie panuje aż nadmiar tego wonnego „siana”. Nawet w biurze spedycyjnem Distelfelda przy ul. Legionów znaleźli o moc, bo aż 150 kilo tytoniu — co oczywiście policja zakwestyonowała, bo b'uro spedycyjne nie jest trafiką ani kioskiem.

(kp) Panikę w kamiarul „City”. — będącej zbierawiskiem sfer paskarsko-gieldziarskich, wywołała wczoraj pojawienie się policji w lokalu. Goście zaczęli na gwałt drzeć rozmaite rachunki i zapiski, kompromitujące ich w oczach władzy, i rzucać je pod stół na ziemię. Ktoś rzucił na podłogę 30 tysięcy marek niemieckich, ktoś inny damski zegarek. Nie czyste sumienie jest bardzo krępująca i uciążliwa rzecz! U wielu osób zakwestyonowała policja niestemplowane rachunki.

(kp) Klamki mostkowe kradnie systematycznie po kamienicach zorganizowana szajka złodziejska która urządza się w ten sposób, że jedni stoją na straży, a drudzy manipulują koło klamek. Na policję wpłynęło ostatnio kilkanaście doniesień tej treści.

— 00 —

PREMIERA 15. b. m. w Marvsieńce i Kopeniku, jednonerwow arcydzieła filmowego p. t.

SZAZANIEC Z WYSPY TIV

Wielki dramat egzotyczny w 6 aktach. 29538

— 00 —

Repertuar Biura Koncertowego M. TIERKA. Piątek 17. listopada: Kazimiera Rychterówna.

Niedziela 19. listopada I. Koncert symfoniczny Pol. Towarzystwa Muzycznego z udziałem pianisty Alfreda HOEHNA.

Poniedziałek 20. listopada ALFRED HOEHN Recital fortepianowy. 29653

Dla biednej, opuszczonej, starej wdowy — zechce każdy ofiarować, co może. Niezdolna — z powodu choroby do pracy, mająca w dodatku utrzymać i wyżywić również ciężko chore dziecko, ginie formalnie z głodu. Łaskawe datki przysyła Adm. Wieku Nowego „Dla wdowy M. C.”

Zgubiono: kluczyk w etui, bilet abonamentowy tramwaju elektrycznego, tudzież legitymację do pracowni naukowej i towarz. akademickiego itd. Odebrać można w naszej Administracji.

— 00 —

Kupujcie tylko **Mokka** RADOMSKĄ CYKORJĘ 23059

Zbrodnie degenerata.

Gryzie bezczęści, morduje i zjada człowieka.

Do jakiego zezwierzczenia i degeneracji dochodzą niektóre indywidua świadczy najlepiej następujący wypadek. W Australii aresztowano niedawno świeżo zamieszkałego, niemieckiego Alfreda Kohlenberga, Niemca z pochodzenia. Oto policja wpadła na trop morderstwa, popełnionego jeszcze przed miesiącem na tle erotycznym. Na trop zbrodniarza naprowadził policję następujący

Ślad morderstwa.

W jednym z ważniejszych miast połudn. Australii mieszka samotnie emerytowany urzędnik, który już od dawna zdradzał niezwykłe objawy degeneracji. Swego czasu w napadzie... czułości jeszcze w czasie pobytu w Berlinie pokasał nawiasem mówiąc swą nieślubną córkę tak, że pogotowie musiało ją zabrać do szpitala gdzie długo czekała, do zagojenia się ran zadanych jej przez bestyalskiego ojca. Policja zwróciła mu baczną uwagę, uszedł jednak z rąk sprawczytwości dzięki protekcji wpływowego wojskowego. Trzeba zaznaczyć że działo się to, gdy w Niemczech stanowił element wojskowy grupę z decydującym wpływem na stosunki wewnętrzne, nawet — sanitarne.

Stosunek z przyjaciółm.

Nie dlosyć na tem. Wkrótce sąsiedzi poczęli sobie na ucho opowiadać o podejrzany stosunku, jaki łączył urzędnika z często odwiedzającym go owym „wpływowym” wojskowym. Wkrótce cała ulica rozpowiadała o orgiach dokonujących się całymi nocami w mieszkaniu Kohlenberga. Rozgłosność sprawy dosięgła wreszcie takich rozmiarów, że dotarła do wiadomości interesowanych, którzy dla ostrożności na jakiś czas wciążyli swój proceder.

Aliści już po miesiącu wpadły berlińskie organy śledcze na trop domu schadzek i wolnej miłości — ...mężczyzn. Z wielką energią przystąpiono do aresztowań. Do pierwszych ofiar nieubłaganych policyantów należał właśnie nie kto inny, jak Kohlenberg, który

użyczał swym kolegom apartamentów dla ich zbożnych zachcianek.

Obrzyli skandal.

Kohlenberga aresztowano wówczas i podano wyrokowi sądowemu, na mocy którego wyrodny przestępca dostał się do więzienia. Nie siedział w nim jednak długo. W parę dni potem wybuchła wojna, i zaszedł niebawem skandal. Oto degenerata wypuszczono na wolność i natychmiast wcielono do armii. Oczywiście wojsko stało się dlań niewyczerpanym polem do napastowania kompanów, tak, że rychło odkomenderowany został z miejsciny powiatowej, gdzie był ćwiczony w koszarach na front. Bił się mężnie i bestialsko. Nijednokrotnie zdarzył się wypadek, że sierżant Kohlenberg zbeszczył ubezpieczonego jeńca francuskiego.

Kultura niemiecka.

Ale uchodziło mu to bezkarnie. U rodaków uchodziło to za szczyt patriotyzmu. Owszem: został udekorowany niezliczonymi medalami i „kreucami”.

Tymczasem wojna się skończyła. Kohlenberg powędrował do Australii.

Tu napiętności jego zwróciły się na nowo w kierunku kobiet. Zawiązał stosunek z niejaką Kierstówną, która go jednak poczęła wkrótce zdradzać. Wówczas to zazdrosny zbrodniarz zwabił ją do swego mieszkania, gdzie dokonał na niej ohydneho mordu. W największym upojeniu miłosnem,

wśród orgii pożądania

pochnął kochankę zazdrośnie nożem, powodując śmierć na miejscu. Poczem pokrajał ciało na kawałki, część zjadł, resztę sprzedał pokątnemu handlarzowi na cielecine.

Ludzkie mięso w jatkach miejskich.

Zdumiewającym jest fakt, że mięso to cieszyło się nadzwyczajnym popytem i dopiero pewien chemik, przypadkowo zupełnie odkrył istotny rodzaj mięsa. Aresztowano dostawcę.

Po nitce do kłębka.

Ten, rzecz prosta, chcąc się wyratować, wskazał Kohlenberga. Rano o 6-tej, gdy zbrodniarz spał snem spokojnym, otworzył się drzwi mieszkania z trzaskiem, i nagle przebudzony spostrzegł się otoczony strażą. Na rękach widniały kałdanki...

W parę dni potem odnaleziono resztki trupa. W śmietniku wałaly się kości, które wskazywały, że ofiarą krwiożerczą padła kobieta. Wkrótce i nazwisko było wiadome organom policyjnym.

Aresztowany do winy się nie przyznaje. Twierdzi, że mięso kupił od nieznanego handlarza. Rzecz prosta, że obrona jego jest bezcelowa, wobec stwierdzenia rodzaju kości i mięsa.

Sprawą jego zaśnie się wkrótce sąd.

ZAPISKI.

Wacław Naake-Nakeski. O sławnym żeglarzu Magellanie. Wydanie nowe. Warszawa 1922.

W roku bieżącym upływa 400 lat od powrotu wyprawy Magellana do Europy, po pierwszym opłynięciu świata dookoła. Nazwisko wielkiego żeglarza bohatera, znane jest ogólnie, notowane w podręcznikach historii, niestety jednak nawet ludzie inteligentni nie znają szczegółów tej wyprawy, która była jednym z najświętszych czynów w dziejach kultury ludzkości. Imiona Magellana i jego towarzyszy należą do rzędu imion największych zdobywców i odkrywców świata, na równi z Kolumbem, Vasco da Gama itd.

Pierwsze wydanie książeczki p. Nakęskiego, znanego pisarza i popularyzatora wiedzy, powstało przed laty, gdy autor odsiadywał karę polityczną w moskiewskim X. Pawilonie w Warszawie. Obecna edycja jest przejrzana i poprawiona. Dziełko to w swoim rodzaju znakomite — oparte na całym dorobku naukowym o Magellanie, napisane przystępnie i nadzwyczaj zajmująco, opatrzone w szereg ilustracji, planów i map sytuacyjnych. Z niesłabnącym interesem śledzi czytelnik przebieg heroicznej wyprawy — liczne niebezpieczeństwa, walki i męki nieustraszonych żeglarzy, zwłaszcza zaś uderza doskonale narysowa postać Magellana, prawdziwego kolosa, świadomej twórczej woli, nie znającej upadków i słabości, aż po granicę śmierci.

Książeczka p. Nakęskiego, która nie tylko uczy, wzbogaca zasób wiadomości, ale i kładzie przed oczy żywe wzory charakteru, potężnej woli, posłuszeństwa, wytrzymałości, poświęcenia dla idei, nadaje się znakomicie do wszystkich bibliotek szkolnych i obywatelskich, a przeczyta ją z pożytkiem nawet bardzo wykształcony czytelnik.

Szumia jodły...

Już się zbliża czas zimowy,
A opału ani ślad.
Do snu idę z bólem głowy,
Z myślą, jaki nędzny świat.

Wszak nam lasów nie brak wcale,
Dużo lasów pośród gór.
Jest więc drzewo, są i drwale,
Mógłby grzać nas las i bór.

Ale... To natrętnie „ale“
Musi zawsze mieć swój głos.
Moglibyśmy żyć wspaniale,
Ale kiepskim jest nasz los.

Opał w rękach chciwych ludzi
To w tej sprawie twardy sęk.
Bieda uczuć ich nie budzi,
Obcy im przed mrozem lęk.

Co ich bieda, mróz obchodzi,
Pelen trzosa ich, ciepły dom.
Niechaj ludzi mrozik chłodzi
Być bogatym, to nie srom.

Ale... Znowu słówko „ale“...
Czy szlachetnym jest ich byt?
Wiemy o tem doskonale,
Gdzie w harmonii tej jest zgrzyt.

Szumia jodły na gór szczycie,
Szumia sobie, szumia w dal.
Bez jodełek smutne życie,
Brak ich budzi w sercu żal.

Słychać leśne rozhowory,
Jodły pyta sąsiad buk,
Czemu nasze lasy, bory
W swoich szponach dzierży wróg.

Nie dla wszystkich szumią jodły,
Nie dla wszystkich rośnie las.
Geszeftciarski światek podły
Swą chciwością trapi nas.

Ostra zima jest za pasem,
Drzewa, węgił ani ślad.
Myślą grzejmy się tymczasem,
Że się kiedyś zmieni świat.

J. Ehrlich.

Straszną katastrofą napowietrznego statku

20 osób rannych, kilka spalonych. —
Wszystko jako rezultat używania łatwopalnych gazów.

Amerykanie stanowczo nie mają szczęścia do balonów sterowych. Już w tym roku mieli niezliczoną ilość drobnych wypadków z tymi obrzytami napowietrznymi. A druga już katastrofa spotyka ich przy robieniu próbnych lotów z drednaughtami. Właśnie Drigible C2 opuszczał hangary w San Antonio, w Texas 20-go ub. mies., gdy nagle silny wiatr rzucił statkiem o ściany hangaru. To prawdopodobnie spowodowało wybuch gazu w kompartamentach balony. Statek objęło morze płomieni. Na pokładzie okrętu znajdowało się zgórą 20 osób. Powstał nieopisany tumult. Pasażerowie rzucali się wprost w płomienie, chcąc oczywiście poprzez ogień uciec z płonącego statku. Pożar jednak szybko opanowano, ale kilka osób uległo silnemu poparzeniu, a aerostat całkowicie zniszczeniu. Dodać należy, że obrzyt ten był przeznaczony do przyszłej walki z łodziami podwodnymi i patrolowania brzegów kraju.

Był to statek zupełnie nowy, długości 192 stóp angielskich i pojemności gazowej 172.000 stóp sześciennych. Szybkość jego przechodziła 60 mil angielskich na godzinę. Eksperci utrzymują, że przyczyną tych częstych katastrof jest używanie wodoru do wypełniania ścian balonu. Byłoby lepiej używać tu gazu helium, który wprowadzić jest znacznie droższym, ale zato bez porównania bezpieczniejszym.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRYSZTOPOWICZ

Zbierajcie złoto i srebro
na Skarb Polski. Zbiórka
zajmuje się Narod. Org.
Kobiet, Lwów, ul. Osso-
lińskich 1. 11.

PIERWSZORZĘDNA KAWIARNIA I RESTAURACJA RENESANS w Łwowie, ul. 3-go Maja 12, parter.

RENDEZ VOUS świata kupieckiego i naftowego. — Codziennie **KONCERT** zespołu muzycznego pod batutą sławnego cygana **Ferencza A. pada Bäuymia.** 2 637
Po teatrach poleca się gorącą kuchnię. — Lokal otwarty do 3-ciej godz. w nocy.

ŻARÓWKI oszczędność i lowe oraz gazem napełnione — (pół Wat) hurtownie i częściowo poleca po cenach konkurencyjnych **Malwina Immerglück**, Lwów — **JAGIELLOŃSKA, LONSKA 17.** — 28059

Lwowska Szkoła Stenografii lektera Uniwersyte'u Dr. Mesusego wyucza stenografii w 30 godzinach. **POLYGLOT**, Lwowska szkoła języków, buch literji i stenografji. Wpisz d 4-7. Chorążczyzna 7, III. p. (Tow. uz.). 29 34

NAJWIĘKSZE W KRAJU
ZAKŁAD PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE
„PRASA”
WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zaopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie do druków ilustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i odlewania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykański, do wykonywania drobnych druków kupieckich i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonywają wszelkie druki, począwszy od dzienników, dzieł, wielkich nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie!

BUCHALTERA-BILANSISTY
izr., siły pierwszorzędnej, poszukuje się do n tychmiastowego wstąpienia. Oferty pod „Rutynowany” do Biura ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 30132

Zabawki dziecięce
Ozdecy na drzewka
w wielkim wyborze poleca 30212
Michał Hackel Lwów, ul. Kazimierzowska 4.

MANDOLINY - GITARY
zupełne wyuczenie gry z nut w 6 tygodniach — pod gwarancją
„SPECJALISTA PEDAGOG”
plac Bernardyński 12, II. p.
Zgłoszenia od 4-6 po poł. — Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne nawet zniszczone. 30193

UWAGA! Specjalista i reparator szaf grających i instrumentów muzycznych. **Ul. Sykstuska 31, KLIMENKO.** 9240

CHOROBY weneryczne, skórne, za-
starzałe leczy **specjal.**
Dr. FRISCH ul. Wałowa 1. II. 295 3

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENER.
Dr. J. MUND b. sek. szpitala wiedeński i lwowski ord. od 8 do 9, 12 do 1 i 3 do 6, Lwów, **Asnyka 1.** (róg Pańskiej). 28649

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6 30210

DR. REBINA REICHENSTEIN-NABŁOWA
ord. w chorobach skórnych i wener. dla kobiet od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centr.) 3 169

KROJU I SZYCIA wyucza
PAULINA BERLIŃSKA, Szewczenk 11.
Wykonuje modele i formy. 28704

JABŁKA ZINOWE sala helne gatunki pakowane w skrzyniach sprzedają codziennie od 3-6 **Chorążczyzna 5.** 29181 **Anczewskich 19.**

BATERIE z prawem wymiany do 6 tygodni, oraz **LAMPY KIESZONKOWE** poleca **MALWINA IMMERGLÜCK** ulica Jagiellońska 17. 28060

Dr. Monis Juliusz
ordynuje w chorobach moczopłciowych od 3-5 po południu, ul. Cytadela (Dąbcański) 7 (przedłużnie ul. Chorążczyzny). 31151

AKUSZERKA LUTKOWSKA z **WARZAWY**, przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando. **Ulica Asnyka 1. 9, drzwi 2.** 30194

Potrzebna zaraz biega
Stenotypistka
polsko-niemiecka, katoliczka, możliwie ze znajomością języka francuskiego. Zgłosz. pisemne pod szyfrą „62 b. j.” nadsyłać do Powszechn. Biura ogłoszeń i reklamy **ALOJZEGO JACOBIEGO**, Lwów Zimorowicza 14. 29568

Poszukuje się chłopca uczącego i zdrowego dochodzącego do posług prywatnych. Zgłoszenia „Przemysł drzewny” Potockiego 6. 2309

ZDOLNEJ SPRZEDAWCZYNI
tylko z pierwszorzędną praktyką poszukuje firma **ACKER i BLANK**, Lwów, plac Marjański 8. 30203

ZIEMNIAKI
jadalne, wyliczone, po cenach konkurencyjnych sprzedaje Małopo skle Towarzystwo Handlowe „EMTEKA”, Lwów, ul. Kopernika 42b. 29652

Co daje PATENTOW. STOŁOWE piwo żelaziste?
Przeciwdziała niedokrewności, poprawia krew i utrzymanie w zdrowym stanie — Jakle ma zalety? — Jest przemyślne w smaku przy temperaturze pokojowej. Jest tak reparaowane, że nie ulega zepsuciu. Nadaje się przede wszystkim dla lokalności małej konsumpcji, a nadto dla dworów, domów prywatnych, miasteczek, wsi, którym brak z zasady dobrego piwa. Najle szym dowodem dobroci piwa żelazistego jest fakt, że 210 firm w samym Lwowie pobiera st le to piwo. Firmy te wyszczególnione były w „Gazecie Porannej” z dnia 5. listopada 1922. 30170

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE
FABRYKA DRZEWICZNEGO
Lwów, ul. Jabłonowskich 2 i generalny zastępca **ROSENTHAL**, Lwów, Sienkiewicza 1. 11, który na poszcz gólne miasta przyjmie zastępców.

Państwowa Szkoła Przemysłowa we Lwowie.

KURS

dla prowadzących lokomotywy

od 20 listopada do 13 stycznia.

Wpisy od 15-go do 19-go b. m. w sekretaracie szkoły, od 9-tej do 12-tej. Przyjmowani będą tylko ci, którzy ukończyli w szkole przemysłowej kurs dla palaczy i maszynistów. 2963

PIECE ORIGINALNE „METEOR“
F. RENTSCHNER
 Lwów, Legionów 37.
 3 113

Potrzebny natychmiast

RYSOWNIK

zdolny w kreśleniu planów kole-
 jelek leśnych. Zajęcie na 6 tygodni
 zapewnione. Płaca według umowy.
 Pomieszkanie, światło i opał bez-
 płatnie. Refle tuje się tylko na
 pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia pod
 adres m: GLESINGER, Krechowice.
 296 6

WOLNE POSADY

SLUŻĄCA do wszystkiego dobrze umiająca gotować zaraz
 potrzebna na bardzo dobrych warunkach. Chłopek do pra-
 ktyki małego wzrostu, zgrabny potrzebny — ulica Piekar-
 ska 5; Cukiernia. 30078

POSZUKUJE kucharki i pokojowej. Świadczenia wymagane
 Zgłoszenia: Zychowiczowa, Zyblikiewicza 8 od 3-4.
 30046

ORKHestra 15 pp. w Dęblinie poszukuje muzyków na pod-
 oficerów zawodowych, następująco zastępcę kapelmistrza
 1szy skrzypek; 3 pierwszych skrzypków; 2 drugich;
 1 wiolonczelista; 1 celista; 1 kontrabasista; 2 karna-
 cistów; 2 iligornistów; 1 tenorzysta baritonista, trom-
 bonista; 2 waltornistów; 2 trompety; 1 Es F; B basis-
 ta; sztagwercista. Reflektuje się tylko na dobre sily —
 Zgłoszenia u ojca muzycznego 15 pp. w Dęblinie.
 30054

CHŁOPCA do nauki mechanictwa przyjmie Bował ulica Sien-
 kiewicza 8. 30050

POSZUKUJE czeladników i panienki do robót krawieckich
 męskich. Ch. M. Mejsles; Neckiego 8. II. p. 30014

MECHANIK zdolny w naprawach maszyn do szycia —
 rowerów — gramofonów — przyjęty zostanie. NAWACKI
 Lwów — Gródecka 63 29223

PANIENKI potrzebne do wyrobów gwiazdkowych — ulica
 Chmielowskiego 11A. 30055

LAKIERNIK artystyczny do podmalowywania zabawek zo-
 stanie przyjęty. Specjalista ma pierwszeństwo. — Lwów
 Zyblikiewicza 3; II. p. Inż. Koczur od 5-7. 30024

SLUŻĄCA — umiająca dobrze gotować ZARAZ potrzebna;
 Zgłoszenia: Pańska 11, sklep, Bazar Lwowski. 30186;

SLZIFIERZY i chłopców do roboty przyjmie natychmiast
 fabryka ZNICZ św. Kingi boczna 6. 30018

SLUŻĄCA umiająca dobrze gotować do 2 osób
 tylko z dobrej siły adekwatnie poszukiwana. Do-
 bra płaca. Zgłoszenia od godz. 9-11 i 3-5 ulica
 Słowackiego 4; III. piętro — drzwi nr. 7. 3140

SLUŻĄCA do wszystkiego przyjmie zaraz. Dobre warunki —
 ulica Dąbrowskiego 1. 6; II. p. Romański. 30090

POSZUKUJE SIE panny podręcznej do krawieczyny ulica
 Chorążczyzny 11; I. piętro. 30070

SLUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO ze świadectwami poszukuje
 Kochanowskiego 62, u dozorczy. 29543

POMOCNIKA HANDLOWEGO — lepszą siłę, z dobrymi
 referencyami — poszukuje od zaraz Handel Farb. arty-
 kulów fotograficznych i toaletowych JULIANA POLAKA
 W STANISŁAWOWIE. 23994

POSZUKUJEMY zdolnego SLUSARZA TARTACZNEGO do
 tartaku parowego. Posada stała — natychmiast do obje-
 cja. Zgłoszenia z podaniem warunków do ZARZĄDU
 TARIAKU W ZAWOJU, p. KAŁUSZ. 24000

SLUŻĄCA z gotowaniem potrzebna od 15 bm. uli-
 ca Sienkiewicza 1. 3, I. piętro, drzwi 2. 29433.

KUCHARKE z dobrymi świadectwami przyjmie; Piekarska
 14; II. piętro na lewo. 30076

FABRYKA OBUWIA IBIS, Lwów, Piekarska Nr. 1 C —
 poszukuje robotników i robotnic — specjalnie także
 STEPPEREK. 30131

POSZUKUJE zdomej PRASOWACZKI. Prańia — Pasaż
 Hermanów — KOGUT. 30124;

POSZUKUJE zdolnego ARANŻERA wystawowego, będącego
 również sprzedawcą. Zgłoszenia: MAGAZYN NOWOŚCI
 DLA PAŃ, K. Meisner, Lwów, ul. Krakowska 27. 30128

DOM SPEDYCYJNY — L. Zawadzki Sobieskiego 5. przy-
 mie natychmiast SLUŻĄCEGO biurowego tylko z bardzo
 dobrymi świadectwami i z kaucją. 30126

JAKO SLUŻĄCEGO poszukuje się 17-18 letniego, zdrowego
 i silnego CHŁOPCA z porządnego domu. Gasa 20000 Mk.
 miesięcznie. Adres: Wypożyczalnia filmów NORDISK —
 Akademicka 8. 30143

SLUSARNIA, ulica Inwalidów 1. 15 — poszukuje UCZNI;
 30145

POSZUKUJE się praktykanta biurowego w wieku 14-16 lat.
 LAS — Sykstuska 58 A. 30148

POSZUKUJE natychmiast kilka wykłóczarek do robót
 SPODNIOWYCH. Józef Baratz, Piłkarska 2. 30153;

PRACOWNIA SUKIEN damskich poszukuje samodzielne
 Panny do angielskich i francuskich robót. POLI —
 Czackiego 1. 30158;

UCZNI DO SLUSARSTWA przyjmie. PROCKO, Tercańska
 Nr. 10; 30118

SLUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami poszu-
 kiwana Zgłoś się: ul. Legionów 1. 35, II. piętro
 drzwi Nr. 5. 30117;

PANNY uzdolnione w szyciu bielizny przyjmie Szwałba —
 Teatyńska 1A. 29455

SLUŻĄCEJ do wszystkiego, do dwóch osób i dwójga
 dzieci przyjmie zaraz. Halicka 1, III. p. 30197;

POSZUKUJE KOBIETY niezamężnej i bezdzietnej Polki —
 jako dozorczyni domu. Stern, Kazimierzowska Nr. 21 —
 I. piętro. 30183

MŁODZIEŻO CHŁOPAKA do roznieszenia GAZET — po-
 szukuje biuro ogłoszeń Bachstaba, Legionów 21. 30182

POKOJOWA do zakładu dentystycznego potrzebna. Ulica
 Kochanowskiego 16. 30204;

PRZYJME DWÓCH CHŁOPCÓW do praktyki tapicerskiej;
 Lwów Zmorowicza 6. PROKOPEK. 30206

CHŁOPIEC uczący do garderoby zostanie przyjęty. —
 Zgłoś się między 6-7 wieczorem w kawiarni Renesans.
 30171;

PRZYJME CHŁOPAKA do posług biurowych. Towarzystwo
 spedycyjne przewozowe ADAMOWSKI i SKA — ulica
 Czarnieckiego 3. 30168

SLUSARNIA Karola Chmielowskiego poszukuje CHŁOPCÓW
 do nauki — mogą być z prowincji. Lwów — SODOWA
 Nr. 2. 30165

BIURO POSAD — RYNEK 29 — poszukuje Maturzystkę
 seminaryjną do dwu — Gospodyni samostna —
 Mamkę — wszelką służbę. 30190;

SLUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. — Dobra zapłata. —
 Sykstuska 44, drzwi 5. 30189;

PANNA pisząca na maszynie i znająca buchalterję zostanie
 przyjęta do biura Inżynierskiego; Lwów, Zyblikiewicza 3
 Inż. Koczur od 5-7. 3023

POTRZEBNA na stałe na wies: KRAWCZYNI do białej
 bielizny, cerowania, przeróbek i lepszego prasowania. —
 2) PRACZKA rutynowana. Zgłoszenia: Turecka 2 p. —
 Gnozińska od 2-4. 30172;

MASZYNISTKĘ rutynowaną przyjmie adwokat Dr. Kowalski
 ASNYKA 3. 30213;

DZIEWCZYŃKA z uczciwego domu — do pomocy domowej
 potrzebna. SZTUKA KOŚCIELNA, plac Halicki 7. 29636

POSZUKUJE CHŁOPCA lub dziewczynę do roboty. Pra-
 cownia Sukien Męskich B. Donn, ul. Łyczakowska 19;
 30188;

ROZMAITE

SPÓLNIKA z większym wkładem do dobrej mleczarni po-
 szukuje. Wiadomość biuro Brücka, Kościuszki 4. 29485

JÓZEF HELLER, adwokat i notaryusz z Nowego Jorku —
 przyjmuje przed powrotem wszelkie sprawy do załatwie-
 nia w Ameryce. Uprasza się żądających interwencji o do-
 przednie pisemne zawiadomienie pod adresem: Lwów
 ulicą Krakowską 29 (w sklepie). 30044

WIERCENIE STUDIEN wykonywa po cenach umiarkowa-
 nych firma F. SEKOWSKI, Lwów ulica Lwowskich Dzie-
 ci 37. 30032

TANIO dobrze przerabia otomany; materace Zofii 15. 30074

MASZYNY DO SZYCIA w dobrym stanie — nawet popsute
 kupuje oraz przyjmuje do naprawy po cenach przystęp-
 nych NAWACKI Józef, mechanik specjalista — Lwów —
 GRÓDECKA 63. 29224

ARTUR SMUTNY stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5
 przyjmuje strojenia i reparacje. 30083.

STOLARZOWI samotnemu wydzierżawie warsztat z miesz-
 kaniem, NAWACKI, Lwów, Gródecka 63 29222

WEZME NOWONARODZDNE DZIECKO za swoje z począt-
 kiem grudnia — decydująca się osoba musi zgłosić się
 w całości, Sadownicka 26 Egzam. POLOŻNA. 30164

AGENT PODROŻUJĄCY dobrze wprowadzony — otrzyma
 sprzedaż herbaty na Małopolskę. Oferty: MAŁOPOLSKA;
 Warszawa REKLAMA POLSKA, Jasna 10. 29225

AKUSZERKA przyjmie zamówienia — UDZIELA PORAD;
 DWERNICKIEGO 29, drzwi 2. 30140

AKUSZERKA PRZYJMUJE PAŃ — UDZIELA PORAD POD
 DYSKRECYJĄ LWOWSKICH DZIECI (7 POLNA). 29371

PRZYJME szyi i bielizny. Kochanowskiego
 44 II p. zw. nr. 1 wo. 28864

POSAD POSZUKUJĄ

PANI do dzieci, intel. Nienka poszukuje posady. Zgłoszenia
 do Adm. Wieku pod PÓŁ DNIA. 30072

RZĄDCA DÓBR; lat 40 żonaty z długoletnią praktyką, zna-
 jący się również na lasowości poszukuje odpowiedniej po-
 sady natychmiast Za wyrobienie tejże ofiaruje 50.000
 Mk. Łaskawe zgłoszenia pod RZĄDCA poste rest —
 Brody. 30102

POSZUKUJE POSADY woźnego lub do jakiegokolwiek za-
 jęcia. Jestem Polakiem lat 35; żonaty Łaskawe zgłosze-
 nia do Adm. Wieku Nowego pod WOZNY. 3174

B. LEŚNICZY PAŃSTWOWY i b. wachmistrz żandarmie-
 ryi — Polak; żonaty poszukuje posady. Zgłoszenia: 16,
 zef Bortnik; Lwów ul. św. Kingi 22. 3175

DOZORCZYNI bezdzietna poszukuje miejsca z obsługa
 gospodyni. Zgłoszenia do Wieku pod OBRŚ UGA 30063

INTELEKTUJĄCA PANNA poszukuje posady kasyerki; tylko
 w godzinach wieczornych. Zgłoszenia dla S. W. do Adm
 Wieku. 30031.

MASZYNISTA ślusarz, monter, poszukuje posady zaraz lub
 od stycznia. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod EQZAMINO.
 WANY. 30030

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ Lwów, plac Akademicki 3 —
 polca kwalifikowane sily nauczycielskie, wychowawcze
 Francuski rodowite; boni; nane; zarządczyni; klucznice
 panny służące; kucharki; kucharki; sily wszelkiej; rząd-
 ców; ekonomów; leśniczych; administratorów dóbr.
 30021

PANNA PISZĄCA NA MASZYNIE z bardzo ładnym pismem
 ręcznym — ze znajomością buchalterji — poszukuje od-
 powiedznej POSADY. Zgłoszenia dla HELENY T. — do
 Adm. Wieku Nowego. 29528

KORESPONDENT niemiecko polski, stenograf biegły ma-
 szynista ZMIENI posadę. Zgłoszenia pod KORESPONDENT
 do Adm. Wieku; 30163;

PO SZPĘCIOLEŃSZEJ służbie wojskowej zwolniony — po-
 szukuje posadę jako PRACOWNIK w Restauracji lub ka-
 wiarń. Świadectwa wiedeńskie. Zgłoszenia: August OŁ-
 ZYCKI — Hetmańska 22. 30141;

MŁODA, przystojna, energiczna, sympatyczna i zdrawa
 osoba — poszukuje posady w MAMKE do inteligentnej
 rodziny. Zgłoszenia pod MAMKA Nr. 2500 do Adm. str.
 Wieku Nowego. 30130

MILION MAREK POZYCZE — za wyrobienie posady pomocnika handlowego lub też podobnej — ewentualnie przystąpię do spółki. Wiadomość pod POZYCZKA do Adm. Wiek. 30176

PANNA lat 23 — poszukuje posady za GOSPODYNIĘ na prowincy. Zgłoszenia pod GOSPODYNI 6720 do Adm. Wiek. Nowego. 30162

BUCHALTER poszukuje POSADY. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Uchwała Legionów 21, pod GORLIWY. 30181

BIEGŁA MASZYNISTKA poszukuje zajęć w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod SZYBKOŚĆ do Administr. Wiek. Nowego. 30195

AKADEMIK poszukuje jakiegokolwiek POSADY biurowej — ewentualnie lekcy z zakresu szkół średnich. — Łaskawe zgłoszenia pod SUMIENNOŚĆ do Adm. Wiek. 3176

ZDEMOBILIZOWANY sierżant W. P., jakoteż były powstaniec na Górnym Śląsku — uprasza o jakakolwiek posadę biurową, manipulac. rachunkową itp. Ponieważ posiada pismo piękne i czytelne — przyjmie przepisywanie aktów do domu lub w biurze. Wiadomość pod PIŁOŁAJ do Adm. Wiek. 3177

BUCHALTER bilansista urzędnik Nuzy przyjmie pracę buchalteryczną w godzinach popołudniowych. — Zgłoszenia w kancelaryj Nuzy ulica Jagiellońska 7 od 8-3 dla Zakrzewskiego. 30010

NAUKA

POMOC W NAUCE! Pomagam i wyuczam w krótkim czasie języka FRANCUSKIEGO I NIEMIECKIEGO. ULICA DŁUGOSZA 37; II. p. 29551

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA poszukuje lekcy z klas średnich. — Zgłoszenia pod MATUREYSTKA do Adm. Wiek. Nowego. 29484

SŁUCHACZ f o z f i poszukuje lekcy z zakresu szkół gimnazjalnych. Zgłoszenia pod „Filozof“ do W. W. 30000

NIEMIECKIEJ konwersacji i lekcy poszukuje się dla ucznia kl. V. gimn.; najchętniej studenta narodowości niemieckiej. Zgłoszenia ul. Gipsowa 28; 3-4 pop. 30011

FRANCAISE MOYEN AGE DESIREE POUR LA CAMPAGNE S'adresser a Mme Onojska, rue Turecka 2; de 2-4. 30173

KURS TANCÓW dla początkujących — rozpoczyna każdego 1-go i 15-go RAAB. Sykstuska 23. Wpisy codziennie. 30211

ENGLISH teacher necessary, ander Teacher lub Brück office — Kościuszki 2. 30208

MAŁŻENSTWA

KAWALER lat 27, przystojny — urzędnik kopalniany — ożeni się z Panną do lat 28, szatynką — brunetką. Posag nie duży lub urządzenie 2 pokoi wymagane. Zgłoszenia z fotografią pod JAWKIZNO do Adm. Wiek. 30167

INWALIDA, dobrego charakteru, lat 26, rej. gr. kat. — posiada 4 miliony gotówki — ożeni się z Panną lub wdową bezdziałną do lat 25, która posiada własne gospodarstwo lub sklep z urządzeniem. Fotografia wymagana — za zwrot której ręczę słowem honoru. Łaskawe zgłoszenia pod INWALIDA do Adm. Wiek. 30129

WDOWIEC lat 48, przemysłowiec — ożeni się ze starszą Panną lub wdową. Listy pod WDOWIEC do Administr. Wiek. Nowego. 30155

KAWALER na rządowym stanowisku, z braku czasu i znajomości — pragnie poznać Pannę inteligentną i poważną w celu mat. Zgłoszenia chętnie z prowincji do Adm. Wiek. pod IDEALNY. 30215

WZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZAGINAŁ młody wlecuzar pies; za zwrot wysokie wynagrodzenie. Dr. Hermelins Kraszewskiego 5. 30017

ZAGUBIONY SIWY CAP do odebrania. Piotra Skarga 10 — ów. 30127

UNIEWAŻNIAM skradziony dokument demobilizacyjny na nazwisko Bronisława BYSZKA. 30136

KOZA BIAŁA wybiegła z podwórza i dotychczas nie odnaleziona. Informacje w tym kierunku zostaną wynagrodzone. Łaskawe zgłoszenia wprost pod Nr. 22 — ulica MARCINA. 30149

ZGUBIŁEM 13 listopada portfel z dokumentami i zwoleńca z wojska 40 pp., oddział sztabowy szereg. JAMNEGO Stanisława — które unieważniam. Proszę łaskawego znałszy o zwrot do firmy LEN WSCHODNI, ul. Mickiej-wicza Nr. 10. 30156

MIESZKANIA I SKLEPY

UMEBLOWANE 1 lub 2 pokoje z kuchnią ZARAZ POSZUKUJE. Zgłoszenia z podaniem czynszu do Adm. Wiek. dla właściciela i markówki i H. T. 184768. 2952

POSZUKIWANY natychmiast POKÓJ Z ŁAZIENKA, ewentualnie z przedpokojem we WILLI lub domu w okolicy Listopada. Zgłoszenia pod WILLA SZTERLING do Adm. Wiek. Nowego 29259

PRZYJME na utrzymanie (osobny pokój) dwie studujące panny żydówki. — Zgłoszenia do Administracji Wiek. pod GRODECKA. 30053

ODNAJME pokój umeblowany z osobnym wejściem zamożnemu kawalerowi. Warunki według umowy. Zgłoszenia do Wiek. pod POKÓJ. 30052

JEDNA STANCYA do wynajęcia zaraz. Łaskawe zgłoszenia budka, Leona Sapiehy, róg Sadownickiej. 30020

POKÓJ FRONTOWY elegancko umeblowany z opalem i obsługą do wynajęcia. — Zgłoszenia pod POKÓJ do Adm. Wiek. 30098

POKÓJ Z KUCHNIĄ w okolicy Techniki — Remizy poszukuje właściciel. Ryżerowska 3. Warunki obrotne. 30136

ZARAZ ODNAJME pokój z meblami osobom dobrze sytuowanym — najchętniej za prowianty. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod ZARAZ. 30157

POKÓJ I KUCHNIA frontowe z meblami — chrześcijaństwu do odstąpienia. Wiadomość: Marczyński — Wałowa 1. 2; 30160

STAJNIA na 1-2 KONI potrzebna. Czynsz wedle umowy; chomont kupię. Zgłoszenia pod FABRYKA 2; do Adm. Wiek. Nowego. 30121

FILOZOFKA poszukuje mieszkania za LEKCYE we Lwowie ewentualnie na prowincy. Zgłoszenia pod D. F. do Adm. Wiek. Nowego; 30152

POKÓJ, KUCHNIA, przedpokój z kompartem — ul. Sadownicka — zamienię za dwa pokoje z kuchnią. Zgłoszenia pod SŁONECZNE do Adm. Wiek. 30178

OSOBA spokojna poszukuje POKOJU bez mebli za czynszem według umowy. Zgłoszenia pod ZOODA do Adm. Wiek. Nowego. 30179

BULOAR słuchacz weterynarii — poszukuje pokoju przy rodzinie polskiej. Zgłoszenia pod BALKAN do Adm. Wiek. Nowego. 30175

POSZUKUJE DWÓCH POKOJÓW Z KUCHNIĄ z komfortem — z urządzeniem lub bez — także w dalszej dzielnicy miasta. Zgłoszenia: Barer, Rynek 20, II. p. 30125

1 POKÓJ I KUCHNIE poszukuję dla bezdziałnego małżeństwa (katol.). Zgłoszenia pod DOLARY do Adm. Wiek. Nowego. 30134

KOLEJARZ poszukuje pokoju kawalerskiego lub przy samotnej osobie. Zgłoszenia pod KOLEJ do Adm. Wiek. Nowego. 30214

KUPNO I SPRZEDAŻ

M. STEINHAUS, LWÓW, KRASICKICH 18 A, poleca ze składu WALCE MYNSKIE pojedynczo i podwójnie oraz KAMIENIE MYNSKIE. 27828

MŁODE WILCZURY do sprzedania. Bartosza Głowackiego Nr. 17, parter. 29145

MOTOR samochodowy NAG — MOTOR dwucylindrowy GANZ — sprzedam. Żółkiewska 123. 29577

DO SPRZEDANIA! 18 MORGÓW ZIEMI, w tem 3 morgi sadu — bieżniarz żywy i martwy — zabudowania — dom i paszeka — powiat lwowski. Zgłoszenia listowne pod PRZYSZŁOŚĆ do Adm. Wiek. 29350

GLEJTA zagraniczna mielona i w luskach nadeszła do firmy TECHEBU, KRAKÓW, ul. Florjańska 7. 29003

KUPIJE PORCELANE STARĄ I NOWĄ I WSZELKIE ANTYKI — HANDEL STAROŻYTNOSCI ULICA ROMANOWICZA 9. 29444

BUCIKI DAMSKIE 35-40 okazynie sprzedam ulica Giełboka 14; VI. schody; I. p. drzwi 44. 30039

MASZYNE SINGERA nożną do szycia okazynie sprzedam — Pasterski, Pelczyńska 7. 30097

SYPIALNIA; jadalnia; garnitur klubowy; sofa do jadalni do sprzedania; Chorażczyzny 29; parter. 30064

SZCZENIETA BERNARDY; Issakowicza boczna 12 do sprzedania. 30085

WÓZ KRYTY do rozwoju flaszek; maszynę do napełniania flaszek piwami; kocioł do pasteryzowania; strzeja zakupu Fabryka piwa żelazistego; Jabłonowskich 2. — Oferty na nowe rzeczy pożądate. 30111

KAPLOWA KUCHNIA stołowa do przenoszenia; biały 1 metr okazynie do sprzedania ulica Henjaga 10; boczna Lyczaków — Duda. 30062

43 MORGÓW dobrego pola; 10 dobrego toru; 5 morgów lasu; inwentarz żywy i martwy tanio sprzedam — Hama kowa; Potockiego 14. 30042

KILIMY piękne i perskie dywany sprzedam Mastalska ulica Chmielowańskiego 10, parter. 30109

KOSTYUMY; płaszcze i sukienka modna, okazynie do sprzedania; Płaskowa 11; I. p. między 3-5. 30081

SPRZEDAM okazynie ładną orzechową SYPIALNIĘ, burkoł; Wadomość: Dwyernickiego 32, drzwi 3. 30146

FUTRO DAMSKIE — konje do sprzedania. Potockiego 67; drzwi 10. I. piętro, od 2-4. 30147

ISTOLOGIE polską SZYMONOWICZA kupię. Wiadomość do Adm. Wiek. pod HIS. OLOGIA. 30154

JADALNIA ANGIELSKA do sprzedania. LISTOPADA 1. 16; parter. — 30184

ZA LOSY TURECKIE placę najwyższe ceny. Reischer — Janowska 24, III. p., między 3-4 popołudniu. 30203

SYPIALNIA do sprzedania. Rutowskiego 18, w podwórzu — od 2-4-tej. 30185

KAMIENIE MYNSKIE — KASPRY — CYLINDRY — MOTOR — Turbiny — Transmisje — Pasy po cenach przystępnych poleca: PILOT, LWÓW, BAROEGO L. 4; 30216

PIECE „Meteor”
Inżyn. Jan A. Schumann
Lwów Pańs a23/47
29439

FUTRO DAMSKIE astrachanowe, popielice, boa i zarc. kawki do sprzedania. Grottera 1, drzwi 5; od 18-4 popołudniu. 29638

ZABAWKI zagraniczne i własnego wyrobu poleca hurtownie: KLINIKA LALEK, Lwów, Hałicka 21. 29633

SPRZEDAM nowy czarny PŁASZCZ pluszowy — przebrany scalskimi. Ogładać przedpołudniem: Ul. Potockiego 64; III. p. boczna brama. 30199

CYLINDRY od kwasu węglowego różne oraz syfony, balony (od wody sodowej) kupię. Zgłoszenia pod FABRYKA do Adm. Wiek. 30119

FORTEPIAN krótki wiedeńskiej firmy, okazynie sprzedam. DŁUGOSZA 20, przez podwórze. 30196

JADALNIE DĘBOWĄ z 12 krzesłami skórą pokrytymi — 2 i 1/4 majona. PIEKARSKA 52, Wskaż portyer DUDEK. 30174

DORRE Kartole i Kapusta, tanio do sprzedania. Firma: Kocowska, sklep, ul. Wiśniowieckich Nr. 1. 30166

FISHARMONIUM KUPIE lub WYPOŻYCZĘ zaraz. Zawia. dom. Plac Bernardyński 12, II. p., drzwi Nr. 8 — od 4-6-tej popołudniu. 30192

PILC SZAMOTOWY — mało używany, sprzedam. Romań-wicza 10 — Mleczarnia. 30188

SPRZEDAM SYPIALNIE piękną. Teresy 32, parter na lewo; 30187

TANIO SPRZEDAM ubranie marynarkowe — śliczny płaszcz damski — kijim gobelnowy — fonograf amerykański 80 płyt — portyery Injane — kapa tłuowa na dwa łóżka i inne rzeczy. Adres: Krakowska 14 II. piętro, drzwi 8; od godz. 3-5-tej. 30142

URZĄDZENIA SKLEPOWE składające się zachów — szaf oszklonych — 2 lad itp. jest do sprzedania. Zgłoszenia: Lisowski et Leskiewicz, Rutowskiego 7; od 10-12-tej i od 4-6-tej. 29598

KAMIENICE do 25.000.000 kupię Wiadomość: Biuro ogłoszeń Brücka — Kościuszki 2. 29597

SPRZEDAM sypialnię garnitur salonowy ulica Malceckiego 4; parter prawy. 29474

PARA prawdziwych SETERÓW do sprzedania. Wiadomość: Mochnackiego 28 parter. 30123

PIANINO berlińskie, podwójnie krzyżowe, czarne, znakomite sprzedam. Kopniaka 26, parter — Skienarski. 30133

PIEKNE 2 mieszkanie LEGAWCE do sprzedania. Zgłoszenia pod PIEKNE do Adm. Wiek. 30137

KAMIENICA dwupiętowa z komfortem wraz wolnym mieszkaniem, bisko, tramwaju i kródnieca do sprzedania — tylko Polakowi. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod KAMIENICA do Adm. Wiek. 30139

OGIER i KLACZ 2 i pół lat oraz szory do sprzedania. Grodecka 115. 30159

KAMIENICE 2 piętrowa w śródmieściu sprzedam za 18 milionów Marczyński — Wałowa 2. 30161

FABRYKA MARMOLADY descrowej, WESOŁA 1, sprzedaje takąwa hartowane i det. po cenach bajecznych. 30122

URZĄDZENIE POKOJU kawalerskiego — też częściowo — kupię. Zgłoszenia pod KAWALER do Adm. Wiek. 30120

FORTEPIAN marki DORR z angielską mechaniką najnowszymi modelami, czarny krzyżowy nowy sprzedam za możliwym; Łyczakowska 57, oficyna I. p. Bazylewicz. 30038

SZUBA z białych wilków i kasa ogniotrwała Nr. 0 do sprzedania ulica Ossolińskich 16; I. p. drzwi na lewo od 10 do 3 godz. 30019

Kapelusze filcowe, pluszowe, czapki damskie i męskie

pończochy i skarpetki zimowe, ciepła bielizna męska, rękawiczki włóczkowe i ze skutnerem, kr. waty, kołnierze i mankiety, parasole damskie i męskie poleca na sezon zimowy znana firma K. BIELCZYK, obecnie 23921

K. i St. SOCKI, Lwów, Halicka 15.

Ceny bardzo przystępne — towar pierwszej jakości.

Dla P. T. Celników „Rozwoju“ opust.

Ul. Halicka 12, I. piętro

Najlepsze źródło zakupu sukien, bluzek, szlafroków, żakietów, wykwintnej bielizny i konf. dziecięcej
SCHULZ I MÜNZER

TANIO
bo na
PIĘTRZE

Do świat! REKLAMOWA SPRZEDAŻ. Do świat!

W magazynie **MANNERA** LWÓW ul. Sykstuska 1. 2

	Mkp.		Mkp.		Mkp.
Suknie gabardynowe	62 000	Jampery wełniane	11 500	Bluzki reklamowe	4 500
„ wełniane	38 000	„ wełn. lepsze	13 800	„ flanelowe	6 500
„ szwiotowe	17 500	„ „ haczkow.	15 500	„ wełniane	9 500
„ trykot. wełn.	35 000	„ „ wiedeńs.	19 500	„ sukienne	13 500
„ „ j. dw. b.	30 000	„ „ modele	24 000	Jampery sukienne	18 500
„ aks. mitne	110 000	„ jedwabne	19 500	Bluzki mark. zetowe	5 800
Szafroki flanelowe	9 000	„ crepdechyn.	43 000	„ markiz. rewersa	10 500
„ sukno	33 000	„ jedw. malow.	24 000	„ opalowe	9 500
Spodniczki wełniane	9 500	„ „ modele	25 000	Garnitunki s. yfonowe	8 500
Zakietki wełniane	19 500	Pledy białe	15 000	„ batystowe	13 500
„ wełn. w pasy	35 000	Czapki i szale	6 500	Pończochy cienkie	2 500
„ płaszcze	28 000	Garnitunki dla chłopc.	13 800	Reformy czarne zim.	4 500
Peleryny wełniane	29 000	Zakietki panieńskie	10 500	Pończochy	2 500
Zawijanki podwójne	9 800	Swetry męskie białe	13 500	Kombinacje szyfon.	4 000
Swetry męskie nie		Koszule szyfonowe.	5 500	„ batystowe	11 500
z pokrzywy	8 500	Majtki szyfonowe	3 500	„ luksusowe	25 000
Pledy gładkie	12 500				

Oglądajcie nasze okna wystaw.!

30207

Miejski Zakład Zastawniczy we Lwowie
Oddział Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie
na podstawie zezwolenia Magistratu Król. stoł. m. Lwowa z dn.
24/10. L. M. 103968/I. 1922.

urządza w dniu 4. grudnia i następn.
popoł. od godz. 15:30 (3:30) do godz. 19:00 (7:00) wiecz. w lok. u
Miejskiej Kasy Oszczędności
przy ulicy Wałowej liczba 9 (parter).

Sprzedaż Licytacyjna Zastawów

Sprzedane zostaną niewykupione przedmioty ze złota, srebra, platyny i szlachetne kamienie zastawione do dnia 30. czerwca 1920. oznaczone Nr. 4781 do Nr. 62671. 30217



Czas
odnowić
przedpłatę!



DO P. T. ODBIORCÓW!

Węgiel „Kmita“ znanej dobroci nadejdzie w najbliższych dniach zaś węgiel górnośląski, koks i brykiety otrzymać można zaraz.
KAROL FERDYN, Biuro sprzedaży węgla i koksu, Lwów, Akademicka 21. 30084

Towarzystwo

Spółka z o. odpowiadz. w Warszawie, ul. Jasna liczba 1

OLEUM

Organizacja sprzedaży kraj. koczernia naftowego „Premier“, Raffinerie w Trzebinii, „Dros“ w Drohobyciu i Poczestyni.

CENTRALA DLA MAŁOP. WE LWOWIE
Telef. 362 i 364. ul. Batorskiego 26.

Łasny skład: ul. Żółkiewska 120. Biura sprzedaży: ul. Batorskiego 26, ul. Szajnochy 1 (półhurtow.) Sklepy dealiczne: ul. Polowskiego 2, pl. Marjański 4, ul. Sykstuska 29, ul. Janowska 78, ul. Batorskiego 31a, Bogdanówka 24. — Stale na składzie: w beczkach i oplamowanych blaszankach 5-cio, 10-cio i 20-to ltr. Nafta, benzyna, samoch. dawa, benzyna do prymusów, olej gazowy, oleje maszynowe, nadto parafina, świece i tłuszcz Tootte'a. — 29602

SZAMPAN

marki światowej sławy 23680

„LOUIS MEUNIER“ sec i demi sec
„TRIANON DU BARRY ROYAL“

poleca Jeneralna Reprezentacja na całą Polskę
MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE
„ENTER“ Lwów, ul. Kościelna 42 h

ROWERY NA EKSPORT



Berk u. Marten
Hamburg, Gänsemarkt 53/55. 19268

Dwa pokoje z kuchnią

z komfortem w okolicy ul. Zielonej odstąpię w zamian za mieszkanie 4 lub 5-cio pokojowe. Ewent. odstępnie nie wykluczone. — Zgłoszenia „Przemysł Drzewny“ Potockiego 6, II. p. 23999

Należytość pocztową opłacono rzycałem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4